Nr 14. Kraków, Niedziela 20 Maja 1906. Rok XXV

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.464.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Jagiellońskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. ... i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel ... Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 16.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie ... dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, plac ... W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann ... schmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haase... & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Sch...lek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, R. Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę ... kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kadeci.

Z niezmiernem zajęciem przysłuchuje się świat cywilizowany już od tygodnia zdumiewająco pilnym i ożywionym obradom najmłodszego i najoryginalszego z parlamentów. Co Duma mówi? Jakie się w niej wyłaniają siły? Czego się można po niej w przyszłości spodziewać? Pytania te pozostają niestety dotąd bez ścisłej odpowiedzi. Przypuszczenia tylko, któremi starano się brak takiej odpowiedzi zastąpić, zdobyły szersze podstawy w jednotygodniowej obserwacyi Dumy.

Jak było do przewidzenia, Duma była niesłychanie gadatliwą. Dzięki temu młoda Duma, nawskroś opozycyjna i o bezwarunkowej potrzebie natychmiastowej amnestyi najgłębiej z góry przekonana, poświeciła jednak tej sprawie aż trzy długie i wielce „pracowite" posiedzenia. Jeżeli jednak sprawa, która w Dumie miała samych zwolenników, wymagała trzydniowych obrad, to jakże długo potrwa dyskusya nad kwestyą agrarną, o której każdy prawie poseł ma inne wyobrażenie i inny jej rozwiązania zaleca sposób?

Ale niebezpieczeństwo, które zagraża Dumie wskutek gadatliwości jej członków, aczkolwiek wcale poważne, nie jest najbardziej groźnem. Groźniejszą jest konfiguracya stronnictw, która już dzisiaj zapowiada się wcale niepomyślnie właśnie na gruncie reformy agrarnej.

Kadeci, dążąc do władzy, rozdali w okresie walki wyborczej mnóstwo obligów politycznych, których pokrycie staje się dla nich coraz trudniejszem w miarę, jak zbliżają się do swego głównego celu — do władzy. Pomijając już kwestyę autonomii Królestwa Polskiego, którą na pierwszym kongresie moskiewskim tak uroczyście, niemal na czele swego „minimalnego" programu postawili, a o której dzisiaj w adresie do tronu wzbronili się nawet jednem słówkiem wspomnieć, kadeci zaangażowali się niesłychanie w kwestyi agrarnej, tak, że już dzisiaj można przepowiedzieć zupełną ich niewypłacalność w tym względzie, a szczególniej wobec tak bezwzględnych wierzycieli, jak silna grupa włościańska.

Wykrętna, nic nie mówiąca rezolucya, którą powziął ostatni majowy kongres kadecki w kwestyi agrarnej, zalecając ją do „traktowania parlamentarnego", potwierdza tylko powyższe przypuszczenie. Kadeci, dążąc do zdobycia za wszelką cenę większości w Dumie, mogli z natury rzeczy spekulować tylko na żywioły najmniej politycznie wyrobione i dlatego najbardziej radykalne. Dla pozyskania ich rozszerzyli swój program daleko poza granice realnej możliwości i w rezultacie dzisiaj już, po tygodniu obrad, muszą używać rozmaitych kruczków, aby swoich przyjaciół ze skrajnej lewicy utrzymać w szrankach parlamentarnej przyzwoitości i w zakresie możliwych do ziszczenia postulatów. Czy jednak sama dyplomacya i wysoka umiejętność p. Muromcewa w manewrowaniu głosowaniem i dyskusyą wystarczy na długo, o tem można i należy wątpić.

Kadeci prędzej, czy później staną w sprzeczności ze swoim niemożliwym dla stronnictwa rządzącego programem i zobaczą przed sobą krańcowo radykalny i po barbarzyńsku egoistyczny blok włościański, który zepchnie ich bardziej na prawo. Ponieważ zaś znaczenie ich i oparcie w zrewoltowanem i na długie lata z wszelkiej równowagi wytrąconem społeczeństwie istnieje tylko dopóty, dopóki zdołają utrzymać iluzyę swojej radykalności i bezwzględnej postępowości, przeto takie przymusowe przesunięcie się ich na prawo spowoduje ich upadek tak rychło, jak szybko wznieśli się na wyżyny, dzięki nadmiernemu przesunięciu się na lewo.

Cechująca kadetów, jak i wszystkie młode stronnictwa, polityka fałszywego apetytu i żądza władzy, każe im wysilać się dzisiaj na utrzymanie tego terenu, na którym tę władzę mogą zdobyć: na utrzymanie dzisiejszej Dumy. A wysiłki te prowadzą najkrótszą drogą do bardzo znacznych redukcyj programu i do bardzo znacznego obniżenia tonu. Wskutek tego znajdują się kadeci w położeniu ogromnie trudnem, bo z jednej strony jako stronnictwo opozycyjne i dla rządu w wysokim stopniu niemiłe, nie mogą się w żadnym razie ze strony tego rządu jakiegokolwiek spodziewać poparcia, z drugiej zaś zaczyna im coraz bardziej brakować tego piasku obietnic, który wysypując na rozgorączkowane głowy wyborców, wznosili się coraz wyżej na swoim politycznym balonie. Pogodzić postulat zdrowego, chociażby nawet bardzo szybkiego postępu politycznego, z postulatem najradykalniejszej, jaką znają dzieje, reformy socyalnej, jest rzeczą niesłychanie trudną, jeżeli już wogóle jest rzeczą możliwą. I kadeci, porywając się na nią, narażają się na niebezpieczeństwo większe, aniżeli rząd przez swoją politykę Trepowa i Durnowa, ponieważ rząd w chwili poważnego niebezpieczeństwa będzie miał zawsze dość czasu, aby zrzucić odpowiedzialność na kadetów, a oni ze swej strony nie mając już komu przekazać tej odpowiedzialności, będą musieli powiedzieć sobie: „hic Rhodus, hic salta!"...

Przyczyny tego zjawiska leżą jednak znacznie głębiej, niż korzenie polityki kadeckiej. Leżą one mianowicie w tym ogromnym splocie zasadniczych błędów, których suma stanowi przyczynę upadku dzisiejszego rządu. Wśród tych błędów zaś najcięższym jest porzucenie idei Dumy Bułyginowskiej. Gdyby rząd Mikołaja II był w sierpniu i wrześniu r. z. dość inteligentnym, aby szczerze myśleć o jakiejkolwiek Dumie, a nie zwlekać i szachrować, byłby się tej Dumy chwycił bardzo mocno. I gdyby ją był uznał za parlament w całem tego słowa znaczeniu, gdyby dał jej inicyatywę prawodawczą i liberalną konstytucyę, wówczas zadanie reform liberalnych wziąwszy na siebie, a umiarkowanej Dumie pozostawiwszy rolę korektywu, byłby łatwiej wprowadził Rosyę na tory nowego porządku, niż to jest dzisiaj możliwem nawet przy najpomyślniejszym układzie warunków i okoliczności.

Wbrew bowiem oczekiwaniom i rachubom autora grudniowej ordynacyi wyborczej, ani system kuryalny, ani wielostopniowość wyborów, nie ochroniły Rosyi przed tem niebezpieczeństwem, które groziło jej i grozi stale ze strony szerokich mas włościańskich, czynnika państwowo zupełnie nietwórczego, do życia politycznego zupełnie niedojrzałego, a w sferze swoich postulatów klasowych brutalnie egoistycznego. Już w dzisiejszej Dumie kadeci, jako czynnik stosunkowo umiarkowanie postępowy, mają dość trudności, i będą mieli ich jeszcze więcej w zwalczaniu silnego żywiołu ochlokratycznego. Jeżeli zaś w tej walce ulegną, wówczas jedynie twórcza idea demokratyczna ustąpi w Rosyi miejsca idei ochlokratycznej, która znowu stworzy bezgraniczny poprostu teren dla wszelkich najdzikszych i najokropniejszych możliwości.

Tak, jak się dzisiaj rzeczy przedstawiają, jedynym środkiem zapobiegawczym wobec możliwości tego fatalnego dla Rosyi przeistoczenia się demokracyi w ochlokracyę, — byłoby szczere przechylenie się rządu na stronę „najumiarkowańszych" w tej chwili kadetów. Od polityki Trepowa do programu kadeckiego byłby to wprawdzie skok karkołomny, ale rząd musi się na niego odważyć, jeżeli naprawdę chce ocalić Rosyę przed katastrofą. W przeciwnym bowiem razie konstrukcya kadetów nie wytrzyma naporu z dołu i runie, a z nią razem zniknie ostatnia możliwość ewolucyjnej przemiany formy życia państwowego i społecznego w Rosyi.

K. Srokowski.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Warszawa, 18 maja.

(Zjazd postępowców. — Wyższy kurs dla agitatorów. — Fałszywa wiadomość. — Bicie przechodniów. — Nauczyciele ludowi.)

W ciągu b. m. urządzony będzie w Warszawie pierwszy zjazd przedstawicieli wszystkich frakcyj postępowych z udziałem posłów do Dumy Lednickiego, Petrażyckiego, Druckiego-Lubeckiego, o ile na to pozwolą posiedzenia Dumy, jakoteż mec. Wróblewskiego z Wilna. Wierzyć należy, że przy udziale i pod kierunkiem tego pokroju działaczy politycznych, nastąpi korektura popełnionych błędów ostatnich, a nowe, racyonalne wytyczne, oprą stronnictwo na trwałych podstawach i zapewnią mu tyle pożądany na przyszłość rozwój.

Polska partya socyalistyczna niedawno odbyła plenarne posiedzenie wydziału organizacyjno-agitacyjnego z udziałem 10 okręgowych przedstawicieli z całego Królestwa (Częstochowa, Kielce, Lublin, Płock, Radom, Siedlce, Suwałki, Włocławek i Zagłębie Dąbr.), jakoteż przedstawicieli z Litwy. — Jednym z punktów obrad było sprawozdanie z tylko co ukończonego kursu wyższego dla agitatorów, instytucyi, powołanej niedawno do życia pod nazwą „Uniwersytetu socyalistycznego", którego podręczną bibliotekę będą stanowiły wydawane w druku wykłady kursowe. Pierwszy taki kurs trzytygodniowy, z zajęciami 7—8 godzinnemi, odbyło 49 osób, z tego 40 towarzyszy, a 9 towarzyszek, choćby po jednym z każdego okręgu kraju, nadto było 3 towarzyszy z Galicyi i jeden z Poznańskiego. Wykładało 10 towarzyszów w godzinach wykładowych 85 i 12 godz. repetitoryów. Program wykładów stanowiły: 1) Historya socyalizmu, 2) jego praktyka i 3) teorya), 4) Historya przewrotów, 5) Prawo konstytucyjne, 6) Prawodawstwo pracy, 7) Budżet państwowy, 8) Podstawy materyalizmu dziejowego, 9) Budowa społeczna w trzech zaborach, 10) Partye polityczne w Rosyi, 11) Historya, rozwój i program P. P. S. Wspólnie urządzony będzie kurs następny. Jest to zatem usilne działanie organizacyjne, godne naśladowania w innych stronnictwach.

Po południu rozeszła się fałszywa wieść o bombie, rzuconej rzekomo na kondukt pod wolskim cmentarzem. Zbyteczna obawa. Gorsze to, że zaszczepione przez Skałłona sałdactwu wyuzdanie opiera się wszelkiej karności. Oto wczoraj wieczorem dwaj idący przez Nalewki sałdaci, bili, ni stąd ni zowąd, przechodniów karabinami. Kiedy ujrzał to nadjeżdżający dorożką na ul. Długą jakiś generał, kazał sałdatom zatrzymać się. Lecz ci zaczęli co sił uciekać. Wówczas generał podjechawszy do najbliższego patrolu, posłał go w pogoń za nimi.

Dopędzono ich wreszcie, odebrano karabiny i aresztowano. Tak samo w każdej chwili poczynają sobie gdzieindziej inni sałdaci a najmniejszy świadomy lub mimowolny nawet opór czy obrona przed podobnie brutalną insultacyą, każe im strzelać do buntowszczyków!

Zwolna zaczynają się nauczyciele Rosyanie godzić z koniecznością opuszczenia swych posad przy szkołach ludowych, gdzie wprowadzono wykłady polskie. Na onegdajszej naradzie naczelników dyrekcyj naukowych z kraju kilkunastu nauczycieli zażądało przeniesienia ich do Rosyi. Odmówiono im dla braku miejsc i radzono, aby wytrwali na stanowisku i nauczyli się języka polskiego.

Gros.

Układy i zapowiedzi.

(Koresp. „N. Reformy").

Wiedeń, 18 maja.

Izba posłów rozpoczęła dziś dyskusyę nad deklaracyą prezydenta ministrów. Dyskusya nigdzie nie budzi interesu, nie dlatego tylko, że dotychczas mowcy o niezbyt wybitnej marce głos zabrali, ale także i z tej przyczyny, że ją wszyscy uważają za mniej lub więcej zbyteczną. Reforma wyborcza stoi na pierwszym planie wszystkich kwestyj politycznych i punkt ciężkości leży z tego powodu w rokowaniach kompromisowych i w obradach komisyi wyborczej, która, dziś olbrzymią większością uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem reformy wyborczej. Zasada powszechnego prawa głosowania właściwie już zwyciężyła w komisyi i chodzi teraz jeszcze tylko o szczegóły, będące przedmiotem rokowań kompromisowych, o których prezydent ministrów dziś w komisyi wyraził się dosyć optymistycznie, dodając jednakże, że, jak to już przed kilkoma dniami donieśliśmy, w razie rozbicia się układów rząd wystąpi z własnemi propozycyami co do ilości mandatów i rozdziału okręgów w poszczególnych krajach. Jeśli się sprawdzi wiadomość, że rząd nie chcąc sprawy przewlekać, postawił stronnictwom termin wręczenia ostatecznych propozycyj do 22 b. m. to spodziewać się należy, że w przyszłym tygodniu już decyzya zapadnie.

Jako fakt bardzo pocieszający należy powitać doniesienie o układach między Polakami a Rusinami w sprawie rozdziału okręgów wyborczych. Jeśli Rusini nie postawią żądań zbyt wygórowanych, a przywódcy Koła zajmą stanowisko życzliwe, to porozumienie, które leży w interesie obopólnym, nie będzie tak trudnem. — Dla kraju, zwłaszcza zaś dla Galicyi wschodniej, takie porozumienie byłoby wypadkiem równie doniosłym, jak szczęśliwym, bo usunęłoby raz na zawsze wieczne żale o pozbawianiu narodu ruskiego reprezentacyi parlamentarnej i położyłoby kres namiętnej walce wyborczej, która w pewnych okolicach Galicyi wschodniej przybiera coraz większe rozmiary. Wprawdzie dzisiejsza mowa p. Romańczuka, szalona agitacya na wiecach, groźby strajku rolnego i niezrozumiała wprost groźba złożenia mandatów, nie są odpowiedniem preludyum do pokojowych układów, ale chcemy na razie mimo to wierzyć, że przy dobrej woli porozumienie da się uzyskać. Rusini już kilka razy odrzucili podaną im dłoń porozumienia, a błędy tej polityki zemściły się srodze, może więc teraz, nauczeni doświadczeniem, okażą się trzeźwiejszymi politykami i wstąpią na drogę ugody z Polakami.

Z podobną zawziętością, jak w Galicyi wschodniej Polacy i Rusini, zwalczają się w gminach wiejskich zachodniej części kraju zwolennicy centrum ks. Pastora i ludowcy. W ostatnich dniach słyszeliśmy o rzekomych rokowaniach posłów ze stronnictwa ludowego z ks. Pastorem i ks. Żygulińskim, wątpimy jednakże, czy przy panujących zasadniczych różnicach między obu stronnictwami, kompromis wyborczy tak łatwo będzie możliwym.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej przemawiał także pos. Bobrzyński. Zbijał on przedewszystkiem zarzuty posłów ruskich, jakoby nowa propozycya rządu, dająca im 27 mandatów w miejsce 8 dotychczasowych, była dla nich krzywdzącą. Polacy uznają konieczność reformy wyborczej w kierunku powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania i będą głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej w przypuszczeniu, że podniesione przez nich żądania będą przez rząd i komisyę uwzględnione. Mowca zapowiedział wniesienie, w dyskusyi szczegółowej, wniosku o rozszerzenie autonomii i zmianę zastępstw[a] mniejszości. Ogólny szablon wyborczy wszystkich krajów nie da się zastosować. ... żądania polskie zostały odrzucone, mowca ... ga sobie wniesienie wotum mniejszości.

W głosowaniu imiennem uchwalo[no] ... do dyskusyi szczegółowej ... do dyskusyi głosowali posłowie: ... Adler, Bartoli, Bobrzyński, Byk, Choc, ... schatta, Dzieduszycki, Gessmann, Głąbi[ński] ... mayr, Gross, Herold (Wszechniemiec), H... vicz, Kienmann, Kramarz, Löcker, Malf... Pastor, Pergelt, Plantan, Ploy, Star... Stransky, Stürgh, Susterciez, Tol... Wastian, Wiedmann, Zazworka, ... Malik i Stein. — Nieobecnych ... tylko jeden usprawiedliwił cho...

Przewodniczący komisyi p. ... dział, że o następnem posie[dzeniu] ... słów pisemnie.

Na wczorajszem posiedze[niu] ... przerwano dalszą dyskusyę ... Następne posiedzenie zapowie...

Przesilenie gabinetowe we [Włoszech].

Niedługi wiodą żywot gabinety ... krótkie dni ich istnienia umieją im zatru[ć] ... liczni przeciwnicy. Gdy po Fortisie, który bardzo krótko stał na czele gabinetu, objął dnia 1 lutego b. r. ster rządu Sonnino, nie sądził zapewne, że już w połowie maja przygotują mu jego wrogowie bardzo zręczną zasadzkę. Co prawda, we Włoszech o podobne zasadzki i w życiu codziennem i w życiu parlamentarnem nie trudno. To też bez wielkiego wysiłku urządzono ją dla Sonnina. Podczas rozpraw nad terminem, w którym projekt upaństwowienia kolei południowej ma być przedłożony, przewodniczący komisyi kolejowej oświadczył w Izbie, że większość komisyi tej zobowiązuje się przedłożyć projekt ów najpóźniej 28 b. m. Mniejszość komisyi odrzuciła oznaczenie terminu, ale — mówił przewodniczący — uchwała większości jest rozstrzygająca. Izba będzie więc mogła rozpocząć obrady nad tym przedmiotem jeszcze w bieżącym miesiącu.

Sonnino zgodził się na uchwałę komisyi, a zarazem wyraził życzenie, ażeby już we wtorek rozpoczęła się dyskusya nad akcyą ratunkową dla południowych Włoch, poczem wzięłaby Izba pod obrady projekt upaństwowienia kolei południowej. Ankieta marynarska przyszłaby później na porządek dzienny, zaś rozprawy budżetowe odbywałyby się przed południem. Sprzeciwili się temu stanowczo deputowani Gallo, Cocco, Ortu i Saporito. Deputowany Angelo Majorana oświadczył, że nie należy komisyi kolejowej wyznaczać terminu, ażeby prace jej mogły być przeprowadzone z należytą gruntownością. Gabinet powinien zgodzić się na to, jeżeli nie chce wywołać dyskusyi politycznej. Minister robót publicznych Carmine wystąpił przeciwko wywodom Majorany i złożył następujące oświadczenie: „Jeżeliby Izba uchwaliła odroczenie sprawy upaństwowienia kolei południowej na później, to gabinet potrafi spełnić swój obowiązek".

To oświadczenie rządu było po prostu postawieniem kwestyi zaufania. Zabrał też jeszcze raz głos prezydent gabinetu Sonnino i oświadczył, że obstaje przy porządku dziennym, który zaproponował przed chwilą. Wtedy dep. Maggiorino-Ferraris postawił następujący wniosek: „Izba odrzuca oznaczenie terminu dla przedłożenia sprawozdania komisyi o upaństwowieniu kolei południowej i przechodzi do porządku dziennego".

Teraz kwestya zaufania dla rządu stała się otwartą. Sonnino przemawia po raz trzeci i oświadcza się przeciwko wnioskowi Ferrarisa.

ŚMIERĆ OFELII

SCENA DRAMATYCZNA

NAPISAŁ STAN. WYSPIAŃSKI.

TEATR PRZEDSTAWIA: ŁĄKĘ ZAROSŁĄ CHWASTAMI I ZIELSKIEM, W GŁĘBI POTOK; NAD WODĄ WIERZBY. DOKOŁA LAS.

OFELIA

(*idzie przez łąkę; niesie pęk kwiatów, które sznurem owija*).

Wieniec mój, wieniec;
rwałam go sama i wiążę.
Na ciebie czekam, na ciebie czekam
kochanku —

(*kłania się*)

Mości Książe.

(*zamyślona*)

Czekam co dnia, co godzina;
Lecz on o mnie zapomina.

(*śmieje się*)

Książe, — ja muszę być waryatką, bo Jego Książęca Mość jest war...... (*urywa, staje*) A! — — — (*ogląda się trwożnie*) Ktoś mię usłyszał... (*kłania się z respektem*) To tylko ja Mości Książe. (*składa ręce błagalnie*) Nie, — nie! — Ja nie podsłuchiwałam. Jego Książęcej Mości słów nie pomnę. (*tajemniczo szepce, z uśmiechem*) Ja się domyślam: — nieszczęście ogromne... i mówić nie śmiem — — — (*nagle*) Odjechał!! Uciekł!!

(*patrzy ze strachem*)

Blady, milczący, — usta zaciął dumne.

(*spokojna*)

Śpisz ojczulku, dobranoc; — przynieśli ci trumnę.
Dobranoc ojcze, — dobranoc.
Pocałuj mnie w czoło;
lubisz widzieć mię wesołą.

(*śpiewa*)

To mieszkanie moje,
moje to gniazdeczko:
panieńskie pokoje,
panieńskie łóżeczko.

(*przymila się*)

Podobam się Waszej Książęcej Miłości?

(*śpiewa*)

Panna jestem, dziewczyna;
czekałam na Asana.
Panna jestem, dziewczyna;
czekałam cię do rana.

Nie przyszedłeś kochany,
czekałam cię daremno; —
inny przyszedł, był ze mną.

(*mówi*)

Amen. Bo historya tu się kończy. Tu trzeba mówić: Amen i uklęknąć. (*wzgardliwie*) To tylko taka śpiewka.

(*tymczasem uklękła, patrzy wśród kwiatów i wskazuje*)

Te są pokorne, — te są dumne.
Te się pysznią, pożal się Boże.
Te są zazdrosne; jad jest w nich; są złe.
Te tkliwe: a te gładkie i mdłe.
Te są do śmiechu.
Te się skarżą; — te płaczą.
Te są skromne. — A to litościwy,
osaczony w koło przez pokrzywy. — — —

(*zapatrzona w łąkę*)

A kto to tak ten ogród ściele?

(*patrzy w górę*)

Sklepienie duże, jak w kościele.

(*idąc na kolanach*).

Jestem w kościele z niemi,
sama kwiat uklękły przy ziemi. —

(*chyli głowę ku ziemi*)

Czuję dech ich oddechu.

(*ręką w powietrzu miotając*)

Polatująca muszko,
czyś jest już wolną duszką?
W błękicie skrzydły goni
I dzwoni, skrzydłem dzwoni.

(*pokazuje koło siebie*)

To jest pasożyt; — słodycz pije
z nich bezbronnych; krwią ich żyje.
Ach osa, — pójdź precz! — Wracasz do mnie?

(*potakując*)

Wiem, to królowa.
Jej Królewska Mość zawsze mnie lubiła
jak świeże ciasto.

(*dziękując*)

Daj ci Boże zdrowie
a po śmierci: niebiosa.

(*do kwiatów*)

Sami koło mnie: królowe i królowie.
Mocarze świata kłaniają mi się za wiatrem.

(*rozdaje ukłony*)

Nawzajem, nawzajem, nawzajem.
Myśl myślą, zwyczaj zwyczajem.

(*znów przyklęka*)

Grzeszna jestem i ufam tylko miłosierdziu waszemu; a wy przebaczycie mi. (*wiatr kłoni trawy*) Wyznaję wam tu prawdę, o której wiecie i przed prawdą moją uchylacie głów.

(*wiatr kłoni trawy*)

Czyli mogę liczyć na litość waszą?
Czy tylko wiatr ku litości chyli wam głowy?
Czy wy czujecie, — czyli w takt mej mowy
powiew was gnie, — jak ludzi?

(*nasłuchuje*)

Dochowacie mi tajemnicy?

(*wiatr kłoni trawy*)

Dochowamy.
Czyli skłamiecie tak, jak ludzie kłamią?

(*wpatruje się; kwiaty stoją w ciszy*)

Nie skłamiemy.

(*przestrzegając*)

Bo ludzie przysięgę łamią.
Wiecie? — — — Wiemy.

(*przytakuje*)

Kto z ludzi mówi prawdę?

(*nasłuchuje*)

Niemy.

(*przytakuje*)

Kto wiary dochowa?

(*nasłuchuje*)

Umarły.

(*przytakuje*)

Kto szczęśliwy: czy ten co się rodzi,
czyli, za kim się wrota zawarły,
lub ziemi przysuła gruda?
Czy kto nad ziemią fruwa,
czy ten, co po niej chodzi?
Czy lepiej, że mrą starzy,
czy lepiej, żeby marli młodzi? — —
A jak się zowie świat?

(*nasłuchuje*)

Obłuda.

(*powstaje, śpiewa*)

Oj chciałabym to wiedzieć,
żeby umieć powiedzieć;
żebym kwiat ten trafiła,
co z mem sercem związany:
gdyby kwiat był zerwany,
jabym wtedy nieżyła.
Szukam kwiatu przez pola,
bo mi życie niewola:
Wtedy bym się cieszyła,
gdybym kwiat ten trafiła;
gdyby kwiat był zerwany,
jużbym wtedy nieżyła.

(*przestaje śpiewać*)

A kto to jest świat? (*trawy się kłonią*) To wy! (*zrywa się*) A to chodźcie do wianka. Przyjdzie tu kosiarz, co was porówna. (*zrywa kwiaty*) Pozwólcie, że was wyróżnię przed porównaniem, dla uwicia z was równianki. — A to dla pamięci, zanim o was zapomnę. — — Aby wiadomo było, że mam duszę, dla poznaki ubiorę się we wieniec. Nie dziwcie się, że was zrywam; taki jest zwyczaj. Umieranie jest zwyczajem. Pomrzecie z moją myślą na mej głowie. (*tymczasem wije wieniec, kładzie sobie wieniec na głowę, wesoło:*)

Jestem bez grzechu, jestem dziewczyna;
ino mi w wieńcu marnie.

(*śpiewa*)

Kochałam, kocham. — Kochałam, kocham:
miły mnie nie przygarnie.

(*płacze, śpiewa przez łzy*)

Wieniec mój, wieniec; — —
rwałam go sama i wiążę.

trują przemysłowcy. I tak, „N. W. Tagblatt“ w korespondencyi z Budapesztu ogłosił informacye, streszczające się w tem, że „ruch tulipanowy“ jest zjawiskiem przejściowem, podobnie jak moda, i ustąpi miejsca spokojniejszemu traktowaniu tej kwestyi.

„Politische Korrespondenz“ w korespondencyi z Budapesztu, widocznie inspirowanej, otrzymała zapewnienie, że „ruch tulipanowy“ nigdy nie zwracał się przeciwko towarom austryackim. Analogiczne oświadczenie ogłosił w Budapeszcie hr. Ludwik Batthyany.

Tak się przedstawia sprawa „ruchu tulipanowego“. Czy jest on tylko modą, czy sprawą poważną, czy będzie nadal istnieć w zmienionej formie, nie będziemy się nad tem zastanawiać. Ze stanowiska bezstronnego widza musimy tylko jedno stwierdzić: o ile „ruch tulipanowy“ narusza ustawodawczo określone warunki wzajemnego ruchu handlowo-przemysłowego między Austryą a Węgrami, przemysłowcy austryaccy mają prawo do reklamacyi, poza tem wolno Węgrom agitować przeciwko obcym wyrobom i popierać swój przemysł wszelkiemi środkami. To nietylko ich prawo, ale nawet obowiązek.

Megalomania „Diła“.

W onegdajszym numerze (91 z 19 bm.) zamieścił organ ruskiej demokracyi narodowej artykuł, dowodzący stanowczej niepoczytalności nietylko politycznej ale wogóle tej zwyczajnej niepoczytalności, chcemy wierzyć — tylko jego redakcyi. Niepoczytalność ta, aczkolwiek sama w sobie jest zjawiskiem ubolewania godnem, przejawiła się jednak w postaci tak niezmiernie komicznej megalomanii, że zamiast współczucia, budzi tylko wesołość.

Rzeczony artykuł jest zatytułowany po polsku wiele mówiącemi słowami: „Przyszła koza do woza“, a zawiera myśli tak ciekawe, że dla uciechy i pouczenia naszych czytelników streścimy je obszerniej.

Otóż „Diło“ stwierdza przedewszystkiem rzekomy fakt, że punkt ciężkości narodowej polityki polskiej, w chwili nastania ery parlamentarnej w Rosyi przesunął się z polskiego Piemontu, Galicyi, do Warszawy. „Kraków, jako przewidywana dotąd stolica Polski, stał się bezprzedmiotowym (sic!) i Polacy zaczną niebawem żałować tych sum, które już wyrzucili i jeszcze wyrzucą (sic!) na kupno i restauracyę Wawelu“. Co za jasnowidzenie, jaka znajomość nadzwyczajna sprawy i psychologii polskiej u redaktorów „Diła“.

Teraz więc sprawa przyszłości Polski może być rozstrzygniętą wyłącznie w granicach Rosyi. Polacy muszą tam dla tej swojej sprawy pozyskać jakiś czynnik polityczny, a „czynnikiem tym — powiada „Diło“ — który, jeżeli zechce, to w najbliższej przyszłości będzie mógł decydować o losie rosyjskiej Polski, a tem samem i o losie całej Polski, jest naród rusko-ukraiński, reprezentowany przez swoich posłów w Dumie państwowej“.

Nadzwyczajną tę rzecz mieli, zdaniem „Diła“, zrozumieć polscy politycy w Rosyi już przed piętnastu laty i wiedzieli, że po uzyskaniu dla sprawy Polski Ukraińców, będą mogli od razu akta tej sprawy odesłać do registratury i powiedzieć polskiej kwestyi: „ziemia niechaj ci będzie lekką, jak pióro!“ Dzięki tej świadomości, wpływali oni na polskich polityków w Galicyi, aby nie drażnili Ukraińców, a owocem tych wpływów była, znana z czasów Badeniego, „nowa era“...

Wnosząc znaną swoją deklaracyę w Dumie, Polacy z Królestwa już teraz zrozumieli, że bez sojusznika nic w niej nie wskórają. Sojusznika zaś takiego mogą znaleść w klubie ukraińskim, jeżeli „zrezygnują ze wszystkich swoich pretensyj do ziem ruskich i żądanie autonomii ograniczą wyłącznie do swego terytoryum etnograficznego. Już dzisiaj klub ukraiński liczy 40 posłów, a poza klubem stoi jeszcze 20 posłów ukraińskich. — Tych 60 przedstawicieli otrzymaliśmy od razu, mimo że stosunki, panujące w czasie wyborów, nie pozwoliły rozbudzić w masach ukraińskiego ludu myśli narodowej. W następnej Dumie liczba ta zwiększy się przynajmniej do 100 (ziemie ukraińskie wysyłają ogółem 103 posłów), a posłów polskich, których obecnie dzienniki polskie, niewiadomo w jaki sposób, naliczyły aż 62, będzie w przyszłej Dumie tylko 32, t. j. tylu, ilu ich wybiera Królestwo. Nie potrzeba dowodzić, że Polacy będą mogli w Dumie wygrać sprawę tylko przy pomocy przedstawicieli „niepaństwowych“ narodów, między któremi nasza reprezentacya już dzisiaj jest najsilniejszą grupą.“

„Mając więc w swoich rękach sprawę i przyszłość Polski, posłowie ukraińscy zadecydują o przyszłości tej części swojego narodu, której los znalazł się w ręku Polaków. Ukraińscy posłowie zadecydują, czy austryacka Ruś pozostanie Rusią, czy też zmieni się w ziemię polską tak, jak się to stało z ruskiem niegdyś terytoryum między Wisłą a Sanem“. Obowiązkiem tedy posłów ukraińskich będzie postawić Polakom „ultimatum“: autonomia Królestwa za autonomię galicyjskiej Rusi“.

Wogóle posłom ukraińskim, w ich stosunku do sprawy polskiej, powinna przyświecać zasada „chleb za chleb, kamień za kamień“. Szkół ludowych polskich w Królestwie nie będzie dopóty, dopóki Rusini galicyjscy nie dostaną w ręce swego szkolnictwa ludowego. Gimnazya polskie w Królestwie nie pojawią się dopóty, dopóki Rusini nie będą mogli zakładać gimnazyów ruskich tyle i tam, ile i gdzie ich w Galicyi potrzebują. Uniwersytet w Warszawie nie prędzej stanie się polskim, aż Rusini otrzymają swój uniwersytet we Lwowie. „Jak długo w Galicyi niema powszechnego i równego głosowania do parlamentu i Sejmu z liczbą mandatów ruskich, odpowiadającą liczbie ludności ruskiej, tak długo w razie wprowadzenia w Rosyi demokratycznej i narodowościowo sprawiedliwej ordynacyi wyborczej do Dumy Polska będzie pod tym względem „wyodrębniona“ i dostanie tyle tylko mandatów do Dumy, ile ich mają galicyjscy Rusini do parlamentu; autonomii zaś Królestwa nie będzie dopóty, dopóki Galicya nie będzie podzieloną na ruską i polską i dopóki ruska jej część nie otrzyma swego osobnego ruskiego Sejmu“.

Być może, że wszystko to jest prawdą i że taka tylko konstelacya polityczna w przyszłości jest możliwą, ale niemniej tylko człowiek chory i niepoczytalny może w takich bredniach zdradzać tajemnice swych marzeń w chwili, kiedy do ziszczenia ich jest jeszcze tak niesłychanie daleko...

Z Dumy rosyjskiej.

(O deklaracyę polską. — Pos. Lednicki i Milukow. — Głosy prasy rosyjskiej. — Grupa autonomistów. — Pierwsza interpelacya).

Sprawa wniesienia przez Koło polskie znanej deklaracyi a pominięcie w adresie Dumy do tronu kwestyi autonomii Królestwa zajmuje żywo prasę rosyjską. — Poseł Lednicki w dzienniku „Riecz“ wystosował list otwarty do Milukowa, w którym między innemi pisze:

„Z uwagi na znaczny wpływ stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego w Dumie, niezaznaczenie w odpowiedzi na mowę tronową sprawy autonomii Królestwa Polskiego w takiej chwili, gdy prawa zasadnicze usunęły nawet tytuł króla polskiego, może dać powód do przypuszczenia, iż stronnictwo cofnęło wyrażoną w programie swoim obietnicę przeprowadzenia autonomii Królestwa Polskiego“.

W tem samem piśmie Milukow odpowiada Lednickiemu, iż adresu nie należy uważać za wychodzący z łona jednego stronnictwa, a więc identyfikować go z jego programem. Kadeci wypisali na swoim sztandarze autonomię Polski wtedy, gdy ich wrogowie kuli z niej przeciw nim oręż w walce wyborczej. Mimo wielką trudność wytłomaczenia tego nowego wyrazu szerokim kołom ludności rosyjskiej, stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne w najniebezpieczniejszym dla siebie czasie śmiało wprowadziło do swoich żądań autonomię Polski. Od tej pory ani w programie, ani w taktyce stronnictwa nic się nie zmieniło. Autonomia Królestwa Polskiego pozostaje jednem z zadań, do których osiągnięcia stronnictwo dążyć będzie wytrwale. Postanowienie to wypływa nietylko z potrzeby dotrzymania danego słowa, lecz jest zarazem w ścisłym związku z całym duchem programu stronnictwa.

„Nasze poglądy — kończy Milukow — na prawa zasadnicze są zupełnie jednakowe z waszemi, a jeśli jest nawet pewna różnica w uzasadnianiu, a przeto i pojmowaniu tej autonomii, do której jednakowo dążymy, to przekonany jestem, iż różnica ta nie przeszkodzi wprowadzeniu w życie jednakowo drogich nam zasad.“

Pomimo tych poglądów, kadeci z niedowierzaniem spoglądają na posłów z Królestwa Polskiego. Organ ich, wzmiankowany powyżej dziennik „Riecz“, pisze:

„Dzienniki przynoszą ciekawe wiadomości o usiłowaniach posłów z Królestwa Polskiego, porozumienia się bezpośredniego z „grupą pracy“ w kwestyi autonomii Polski. Jeśli wiadomości, podawane przez dzienniki, są dokładne, to my znowu wyrazić musimy obawę, że deputowani polscy znajdują się na fałszywej(?) drodze. Próby porozumienia się osobno z głównemi partyami nie świadczą bynajmniej o znajomości terenu, na którym działać wypadło deputowanym polskim. Pytania, stawiane przez włościan co do zakresu autonomii i zwłaszcza co do programu agrarnego Polaków, powinny już im były dowieść niepewności ich śmiałej kombinacyi. Nowych, trwałych związków dyplomacya ta nie wytworzy, a grozi zerwaniem starych (t. j. z kadetami; przyp. „Nowej Reformy“). Tak więc — kończy „Riecz“ swoje uwagi — gdziekolwiek spojrzymy, czy na wrogów z prawej strony, czy na przyjaciół z lewej, czy na ugrupowanie się partyjne wewnątrz, wszędzie obraz sytuacyi, niedawno jeszcze tak prostej, zaczyna się komplikować.“

Natomiast dziennik „Wiek XX.“ występuje przeciw kadetom w obronie deklaracyi polskiej:

„Deklaracya polska — pisze ten dziennik — nie dowodzi bynajmniej, że Polacy nie uznają innej zasady żądań autonomii prócz historycznej. Sztandar jest świętością, ale sztandarem już nie walczy. Polacy z tej prawdy zdają sobie sprawę. Hasłem ich jest: za naszą i za waszą wolność! Wiedzą oni, że zwyciężyć mogą tylko wraz z nami. Bądźmy więc względem nich lojalni, pozostawmy im ich sztadar i uchylmy głowę przed związkowym orłem białym.“

Pod przewodnictwem posła mińskiego Lednickiego odbywają się codziennie w Petersburgu zebrania grupy autonomicznej, liczącej do stu posłów. Grupa autonomiczna zajęta jest na razie kwestyą swojej organizacyi w Dumie i określeniem praw autonomicznych każdego kraju i narodowości. Przystąpi ono również do wypracowania projektu praw językowych, który będzie w najbliższym czasie wniesiony w Dumie.

W Dumie przygotowano interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych. Trzydziestu posłów interpeluje ministra Goremykina co do zbrodniczej działalności departamentu policyi, który, jak to niedawno stwierdziła prasa (Zob. Kronikę. Przyp. red.), wywołał cały szereg pogromów i mordów. Prócz tego skonstatowano, że przy departamencie policyi istniała do niedawna drukarnia, w której drukowano setki tysięcy odezw, broszur, pism ulotnych, nawołujących do rzezi inteligencyi i ludności nierosyjskiej. Zbrodnie urzędowe trwają dotąd. Niezależnie od tego Duma zwraca uwagę p. ministra spraw wewnętrznych na przepełnienie więzień, przetrzymywanie niewinnych bez terminu i po terminie kary i na systematyczne głodzenie więzionych.

Z teatru.

„Moloch.“ Cztery epizody z życia. Napisał Władysław Zalewski.

Schyłek sezonu przynosić nam zaczyna plon pośledni. Te „cztery epizody z życia,“ które odmalował p. Zalewski — debiutant na niwie dramatopisarskiej — to w całem tego słowa znaczeniu pierwociny pióra nie pozbawionego bezsprzecznie pewnego nerwu scenicznego, ale nie wykazującego wymaganej kultury literackiej. Wśród grona niektórych najmłodszych adeptów dramatycznego piśmiennictwa wyłonił się u nas pogląd, że obserwacya zastąpić może intuicyę, sprawność techniczna, iskrę bożą talentu, który ma prawo przemawiać ze sceny. „Moloch“ jest takiego poglądu dobitnym wyrazem. Młody autor przypatrywał się widocznie z upodobaniem pewnym jaskrawym objawom życia obyczajowego wielkomiejskiego i z tych spostrzeżeń utkał wiązankę luźnych obrazków, jakby fotograficznych, nieretuszowanych zdjęć momentalnych, w których chwyta na gorąco brutalne i jaskrawe rysy i epizody z życia różnych sfer społecznych, oparte na podkładzie erotycznym. Jest w tem dużo realizmu, jest fotograficzna wierność pewnych dosyć charakterystycznych cech i poglądów z życia mętów wielkomiejskich, natomiast brak zupełny artystycznego dotknięcia, któreby jaskrawość realnych scen ujęło w ramy estetycznego obrazu. Każdy epizod urwany silnem szarpnięciem sprawia wrażenie niemocy autora, jakby rozmyślnie unikającego celowego, świadomego i psychologicznie umotywowanego rozwiązania podjętego tematu.

W obrazie pierwszym „Klimek“ mamy kilka jaskrawych scen z życia ubogiej rodziny konduktora. Składają ją oboje rodzice, oraz dwoje dzieci dorosłych, syn ślusarz i córka pracująca w magazynie mód. Rodzice, nie mogąc wyżyć z szczupłej pensyjki emerytalnej, korzystają z pomocy dzieci. Syn daje kilka rubli, gdyż na więcej go nie stać, córka natomiast wspomaga rodziców tak szczodrze, że aż obudza to podejrzenia brata co do czystości źródła tych pieniędzy. A gdy przypuszczenia się sprawdziły, gdy piękna Fela sama przyznaje się do występnego życia — brat w chwili porywczego uniesienia przebija ją nożem.

Obraz drugi „Dziewice“ to próbka obyczajowości wielkomiejskiej. O ile patronem poprzedniego obrazu był Sudermann, o tyle tu jest nim Prevost.

Piękna pani Klara, posiadająca dwie dorosłe córki, zaślubia młodego człowieka, który ją oszukuje nie tylko poza obrębem ogniska rodzinnego, ale nawet zarzuca sieci na jednę z pasierbic. Druga siostra, oburzona widokiem całujących się, niesie tę wiadomość do matki — co wywołuje w rodzinie burzę. Matka w przystępie rozgoryczenia chce Magdzię posłać za karę do klasztoru, ta, broniąc się, zasłania się kłamstwem, zwalając winę na swą oskarżycielkę. W tem miejscu urywa się obraz zaledwo podmalowany, pozbawiony zgoła prawdy i psychologii.

Nie lepszym jest obraz trzeci, kreślący kilka scen z pracowni rzeźbiarskiej. Młody rzeźbiarz Zbigniew kocha się w swej modelce Jadwidze, bezmyślnem, pustem stworzeniu, szukającem jedynie płaskich rozrywek. Modelka, znudzona tkliwością i sentymentalizmem, opuszcza swego wielbiciela, który, trawiony gorączką erotyczną, szarpie się w beznadziejnej rozpaczy i napróżno usiłuje zatrzymać przy sobie ladacznicę.

Obraz ostatni p. t. „Tereska“, to brutalny epizod z silnie dramatycznym podkładem. Tereską to młoda wdowa, która, po stracie męża, okres wdowieństwa wynagradza sobie flirtem z robotnikami fabrycznymi. Gdy jeden z nich wpadł w sidła „Tereski,“ „krwawym ślubem“ pragnie przykuć go do siebie i każe mu zemścić się na swoim oszczercy. W decydującym momencie, gdy kobieta wtyka kochankowi siekierę do ręki — zasłona spada.

Oto cały „Moloch,“ cykl luźnych, ogólnem tylko pojęciem powiązanych fragmentów. W naiwnym sposobie opracowania, w technicznem ujęciu, w prymitywnej nad wyraz budowie, w brutalności wreszcie formy znać pióro nieświadome kunsztu teatralnego rzemiosła. Może być, że z tych dobrych chęci, wspartych błyskiem temperamentu i żywej obserwacyi, wyłoni się w przyszłości twórczość dojrzalsza, to jednak, co dziś daje p. Zalewski, nie wykracza poza sferę dobrych chęci, wobec których dyrekcye teatrów nie mogą mieć jeszcze zobowiązań.

Jedynym, usprawiedliwiającym wystawienie „Molocha“ motywem jest wypukłość kilku ról, nadających się do scenicznego wyzyskania. W pierwszym obrazku bardzo dobrze wywiązali się z zadania pani Broniczowa w roli matki i p. Stępowski w roli ojca lekkomyślnej modystki. P. Jeremi tym razem w odpowiedniej dla swych warunków i uzdolnienia roli Felicyi, „panny“ z magazynu, kandydującej do sfery półświatka, uchwyciła zręcznie i z prawdą właściwy jej koloryt. Bardzo dobrze wywiązały się również z zadania panie Górska, Modzelewska, Jutkiewczówna i Janiczówna, doskonale traktujące swe role. Szczerze żal nam było godnych lepszej sprawy usiłowań p. Selskiego, pasującego się z karykaturalno-tragiczną rolą rzeźbiarza Zbigniewa. W ostatnim fragmencie wdzięczny popis w roli tytułowej znalazła p. Słubicka, po raz pierwszy odtwarzająca rolę z podkładem silnie dramatycznym. Dobrym jej partnerem był p. Zawierski, najlepszy i niezastąpiony w gronie męskiem naszego personalu przedstawiciel ról kochanków ze sfery mieszczańskiej.

W. Pr.

Wiersz polityczny posła-włościanina.

W odpowiedzi na wiersz p. Kazimierza Laskowskiego z życzeniami dla ludowych posłów polskich w Dumie rosyjskiej, zamieszczony w przededniu 8 maja b. r. w „Kuryerze Warszawskim“, przynosi dziś ta gazeta następującą wierszowaną odpowiedź posła ziemi miechowskiej, Mateusza Manterysa:

Za wolą Bożą, z rozkazu mego
Ludu, ruszyłem w kraj cudzy,
Aby przyłożyć rękę do tego,
Com zwał „Ojczyzną,“ jak drudzy.

Jak drudzy! Bowiem, gdyby nie oni
W sercu mem wiarę rozgrzali, —
Nie znalbym ludu, Orła, Pogoni!...
Oni to wszystwo mi dali.

Poeto ludu! Tyś między nimi!
Tobie pierwszeństwo oddaję:
Tyś kazał kochać pieśniami swemi
Lechitów prastare kraje!

Tyś rzucił iskrę pod niską strzechę,
Która już silnie dziś płonie;
W troskach w tej pieśni mamy pociechę
Na swym ojczystym zagonie!

Pieśni nam trzeba, słowa żywego,
Przykładu zawsze i wszędzie —
A wtenczas staną u celu swego
Wszystkie sukmany łabędzie!

Więc śpiewaj, aby kraj krwią zroszony
Martwym ugorem nie leżał —
Lecz żeby wydał obfite plony
I wszystkim wbród je wymierzał.

Mateusz Manterys.

Kronika.

Kraków, 21 maja.

Z wczorajszej niedzieli. Dzień wczorajszy uczynił wszystkim prawdziwą niespodziankę. Mianowicie z powodu codziennie po południu padającego od dłuższego już czasu deszczu, spodziewano się, że i wczorajszej niedzieli deszcz nie oszczędzi i dlatego nawet odwołano projektowane większe wycieczki, jak np. wycieczkę gazarami do Niepołomic — gdy tymczasem przeciwnie, pogoda wczoraj przez cały dzień dopisała i ci, którzy, nie oglądając się na lekko zachmurzone niebo, udali się na wycieczkę, nie żałowali tego wcale. Specyalnych koncertów i festynów ogrodowych wczoraj nie było, ludno jednak było wczoraj wszędzie, zarówno w parkach, jak i na Błoniach i na dalszych spacerach. — Na Bielany udała się wczoraj po południu wycieczka członków „Eleuteryi“, celem otwarcia tamże gospody bezalkoholowej.

Odjazd młodzieży lwowskiej. Trzydniowy pobyt młodzieży lwowskiej w Krakowie zakończył się wczoraj. W niedzielę byli studenci lwowscy na wspólnej mszy św. w kościele N. P. Maryi, poczem udali się na kopiec Kościuszki. W powrocie zatrzymali się w parku dra Jordana. Przed parkiem przywitali ich uczniowie krakowscy z 3 muzykami. Po obiedzie odbyło się uroczyste pożegnanie pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie pożegnał gości jeden z krakowskich studentów, a odpowiedział w gorących słowach abituryent ze Lwowa. Następnie ustawiła się młodzież lwowska w szeregi, poprzedzana orkiestrą gimnazyum św. Jacka, celem udania się na dworzec. Zamykali pochód uczniowie krakowscy i podgórscy z dwoma sztandarami. Pożegnanie gości na dworcu kolejowym było bardzo serdeczne i owacyjne. Lwowiacy byli rozrzewnieni do łez koleżeńskiem podejmowaniem ich przez młodzież krakowską w czasie trzechdniowego pobytu w naszem mieście.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się posiedzenie komitetu dla spraw Muzeum przem. pod przewodnictwem prezydenta miasta dr Lea, oraz przy współudziale obu wiceprezydentów Chylińskiego i Sarego, na którem po dłuższej dyskusyi, dążącej do ostatecznego załatwienia sprawy reorganizacyi Muzeum, przyjęto zasadniczo dotyczący referat radcy miej. dr Benisa i uchwalono wnioski, które na najbliższem posiedzeniu przedłożone będą Radzie miejskiej.

Otwarcie nowej Sokolni. Wczoraj w niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej Sokolni w Chrzanowie. Na uroczystość tę wysłały reprezentacye liczne gniazda sokole z kraju, między nimi stawiła się delegacya „Sokoła“ krakowskiego z prezesem Turskim i naczelnikiem Rucińskim na czele, dalej delegacya „Sokoła“ z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowieckiego i Warszawy, tak, że na wczorajszym zlocie chrzanowskim reprezentowane były przez Sokolstwo wszystkie trzy zabory.

Po nabożeństwie w kościele miejscowym, odprawionem przez proboszcza ks. Głębockiego, udał się pochód na boisko Sokole, gdzie odbyła się właściwa uroczystość. W pochodzie kroczyło przeszło 300 druhów ze sztandarami, w ich szeregach 120 druhów z za kordonu rosyjskiego i Prus. Na miejscu podczas otwarcia Sokolni przemawiali: prezes miejscowego „Sokoła“ dr Wojnarowski i burmistrz miasta dr Zygmunt Keppler, prezes „Sokoła“ krakowskiego p. Turski, oraz delegat „Sokoła“ z Rożdzenia, którego członkami są przeważnie sami robotnicy.

Po południu nastąpiły na boisku ćwiczenia, rozpoczęte przez druhów okręgu krakowskiego, następnie popisywali się druhowie ze Śląska, szczególnie entuzyastycznie witani przez zgromadzoną publiczność. Uroczystość zakończyła się wieczornicą o programie muzykalno-wokalnym.

Wypadek w pociągu. Wczoraj rano przejeżdżających do Chrzanowa Sokołów krakowskich na uroczystość otwarcia tamże nowej sokolni spotkała dosyć przykra niespodzianka. Mianowicie na stacyi w Trzebini, wskutek, zdaje się, zbyt raptownego zahamowania, pociąg doznał takiego wstrząśnienia, że wielu z jadących odniosło liczne stłuczenia, przeważnie od spadających z półek kuferków. Konduktor prowadzący ten pociąg wskutek wstrząśnienia spadł ze swego siedzenia i od stłuczonego szkła szyby doznał skaleczenia ręki. Na szczęście poważniejszych wypadków nie było.

Z teatru miejskiego. Po dłuższej przerwie wznowiony będzie w środę wspaniały dramat H. Ibsena „Rosmersholm“. Obsada sztuki we wszystkich rolach pozostaje ta sama, co w pierwszych przedstawieniach w grudniu r. z.

Z teatru ludowego. Następne, po inauguracyjnem, przedstawienia w teatrze ludowym wykazały dowodnie, że Kraków istotnie potrzebował tego rodzaju sceny. W dniu wczorajszym na obu przedstawieniach, popołudniowem i wieczornem teatr był pełny, szczególniej po południu na „Królowej przedmieścia“, sztuce mającej jakiś dziwny wabik dla publiczności. W sztuce tej popisową rolę Mańki odegrała z werwą i wdziękiem pani Frączkowska. Na najbliższe dni zapowiada teatr ludowy prawdziwie popularne utwory, a więc „Małkę Schwarzenkopf“ G. Zapolskiej, starą, lecz efektowną i wesołą „Trójkę hultajską“ Nestroya, oraz „Trzydzieści lat życia szulera“. W przygotowaniu kilka nowości, zarówno oryginalnych, jak tłómaczonych.

Ślub. W kościele OO. Kapucynów w Krakowie pobłogosławionym został w sobotę ślub p. Stanisława Morawetza, urzędnika Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, z panną Zofią Sokołowską, siostrą znanego lekarza dra Henryka Sokołowskiego.

Egzamin dojrzałości uczenic prywatnego gimnazyum żeńskiego w Krakowie, w pałacu Spiskim, odbył się w lokalu szkoły pod przewodnictwem inspektora, dra Ludomiła Germana, w dniach od 16 do 19 maja. Do egzaminu przystąpiło 24 uczenic. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bizańska Helena, Dornhelmówna Ernestyna, Eichhornówna Frania (z odznaczeniem), Hahnówna Rebeka, Jakeschówna Ida (z odznaczeniem), Kawecka Zofia (z odznaczeniem), Koncewska Zofia, Krausówna Stefania, Krawczykówna Marya, Majulikówna Rachela, Petrykówna Janina (z odznaczeniem), Rongierówna Małgorzata (z odznaczeniem), Schumerówna Blanka, Siemaszkówna Marya, Silberberg Sara (z odznaczeniem), Skoczylasówna Marya (z odznaczeniem), Suchońska Elżbieta (z odznaczeniem), Szepietowska Stefania, Turska Julia, Walterówna Feliksa, Wasilkowska Janina, Zygmuntowska Stanisława. — Dwie abituryentki przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacyach.

Akt rozdania świadectw odbył się wczoraj wobec licznego zebrania gości, rodziców uczenic i zastępu młodzieży szkolnej. Przemówienia dra Germana i prof. Steina, oraz odpowiedź jednej z abituryentek złożyły się na tę piękną uroczystość.

Pociągi w niebezpieczeństwie. Wczoraj na stacyi w Grzegórzkach aresztowała służba kolejowa 17-letniego chłopaka, Stanisława Kufilka, który niespostrzeżenie przełożył zwrotnicę kolejową. Szczęściem na kilka minut przed nadejściem pociągu, spostrzeżono złe nastawienie zwrotnicy, które mogłoby było sprowadzić zderzenie lub wykolejenie pociągu. Kufilka, który się tłómaczy nieświadomością następstw, jakie mógł jego czyn sprowadzić, odesłano dd sądu karnego.

Równocześnie na torze kolejowym w Płaszowie stanął kilkunastoletni chłopak, Albin Bachowski, i, mimo nadjeżdżającego pociągu, zejść z toru nie chciał, wymachując gwałtownie rękoma. Konduktor prowadzący pociąg musiał jazdę wstrzymać, a chłopaka, który nie umiał wytłómaczyć swego postąpienia, odprowadzono do aresztów policyjnych.

Śmierć więźnia w Wiśle. W sobotnim numerze „Nowej Reformy“ donieśliśmy o utonięciu w Wiśle jakiegoś młodego mężczyzny, który uciekł z aresztów miejskich przy ulicy Skawińskiej. Jak się dowiadujemy, był to niejaki Bolesław Karczewski z Będzina, który w aresztach miejskich przebywał od dnia 29 kwietnia, celem stwierdzenia tożsamości osoby. W piątek ów Karczewski wyłamał kratę w oknie aresztów, i ująwszy w rękę jednę ze sztab żelaznych z kraty, wyskoczył na ulicę. Spostrzeżony przez żołnierzy policyjnych, którzy puścili się za nim w pogoń, Karczewski w ucieczce wskoczył do Wisły, chcąc rzekę przepłynąć, siły go jednak opuściły w połowie drogi i w oczach publiczności utonął. Ciało nieszczęsnego topielca wydobyto z Wisły dopiero wczoraj opodal młynów Barucha.

Jeszcze piękna księga adresowa. W niedzielnym numerze pisaliśmy o tej księdze adresowej, którą ma wydać C. Leuchs w Norymberdze i w tym celu zbiera adresy za pomocą odezw, pisanych w języku polskim, wymyślonym w Norymberdze. Dzisiaj otrzymaliśmy kartę korespondencyjną, której tekst odnosi się również do tej księgi, a ponieważ jest drukowany, świadczy, że takie karty zalały całą Galicyę. Tekst karty pod względem barbarzyńskiego obejścia się z językiem polskim nie ustępuje odezwie, przytoczonej w niedzielnym numerze. Oto co pisze p. Leuchs

„P. P. Niedawno temu nazad wzieliśmy wolność, prosić Was łaskawie o wypełnienie listu pytalnego adresów Waszego miejsca, z przytuloną powrotną kopertą. Do dzisiejszego dnia bez niego, pozwalamy sobie przypomnić Was o naszą prożbę i piszemy się, do grzeczności wzajemnej zawsze gotowi. Z poważaniem C. Leuchs & Co“.

Z Chrzanowa piszą nam: Walne zgromadzenie członków oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Chrzanowie odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 4 po południu w budynku szkoły męskiej w Chrzanowie.

Krynica, w maju. Sezon letni otwarto dnia 15 b. m. uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez miejscowego ekspozyta, ks. Szabłowskiego, w rzym.-kat. kościele. — Zdrojowisko nasze, przyozdabiając swą zewnętrzną postać różnemi robotami ziemnemi i budowlanemi, wewnątrz przygotowuje 7 nowych kabin dla kąpiel mineralnych sprowadzając do nich wodę nowozałożonym rurociągiem ze źródła w Słotwinach. Projekt budowy nowych łazienek utknął znowu w biurach ministeryalnych. — Założonej w Krynicy przed trzema laty Ochronce powierzono w roku ubiegłym dozór i opiekę nad chorymi w „domu izolacyjnym“ Z zadania tego wywięzywano się nader skrupulatnie, dziwnem więc jest, że obecnie opieka nad domem izolacyjnym powierzoną być ma zakonnikom z Dębicy. Spodziewać się należy, że zarząd zdrojowy nie dopuści do tego, aby uszczuplono i tak skromne dochody dobroczynnej instytucyi, jaką jest miejscowa Ochronka, lecz i nadal dozór i pieczę nad chorymi w domu izolacyjnym powierzy tutejszej ochronce.

Z Ropczyc piszą nam: Dnia 10 czerwca odbędzie się u nas uroczystość poświęcenia sztandaru tutejszej ochotniczej straży pożarnej.

Zjazd koleżeński. Dnia 26 czerwca b. r. odbędzie się zjazd kolegów, którzy w r. 1886 składali egzamin dojrzałości w gimnazyum kołomyjskiem — Uprasza się kolegów, którzy zechcą wziąć udział w tym zjeździe, aby się zgłosili najdalej do 10 czerwca b. r. pod adresem Gustaw Liebhardt, nad-inspektor podatkowy w Kołomyi, lub ks. Aleksander Rusin, gr.-kat. kanonik w Korniczu poczta Kołomyja.

Strajki rolne. W Podhajczyźnie strajki powoli się uspokajają. W wielu wsiach powrócono już do pracy. Jak donosi „Gazeta Narodowa“, p. Semon Wityk przygotowuje chłopów do nowego masowego strajku w czasie żniw. Natomiast w Brzeżańskiem ruch strajkowy wzmógł się. Obecnie strajkują gminy: Sarańczuki, Kotow, Hinowice, Żukow, Kalne, Krzywa, Słoboda, Zamost i Dunajów. W kilku z tych wsi stoi wojsko. W powiecie rohatyńskim potworzyły się już w każdej gminie komitety strajkowe, celem wywołania strajku masowego w czasie żniw.

Zmarli.

Helena Męcińska, żona posła na Sejm, zmarła w 60 roku życia w Partyniu.

Ze świata.

Z Warszawy.

— Warszawski komitet cenzury został już urzędownie nazwany warszawskim komitetem do spraw prasowych. Tytuł cenzora zamieniono na tytuł: członka komitetu do spraw prasowych.

— W sobotę około godz. 6 wieczór przez ulicę Marszałkowską w pobliżu S-to Krzyskiej przechodziła grupa młodych ludzi, między których wcisnęło się dwóch agentów wydziału ochrony. Na rogu ul. S-to Krzyskiej agenci dali umówiony sygnał policyantowi, który w towarzystwie żołnierzy zaczął się zbliżać do grupy. Młodzieńcy na widok żołnierzy rozprószyli się w różne strony, a dwóch z nich zaczęło uciekać przez ulicę S-to Krzyską. Za nimi puścili się w pogoń żołnierze, strzelając co chwila z karabinów. Publiczność w panicznym strachu chowała się do bram pobliskich domów i sklepów. Jeden widząc, że uciec nie zdoła, zatrzymał się na rogu Jasnej i oddał się w ręce policyi, drugi zaś, ranny widocznie, gdyż broczył krwią, pobiegł w ulicę Jasną i zniknął. Dopiero po ujęciu młodzieńca, żołnierze zaprzestali strzałów, wypuściwszy w czasie pogoni około 15 kul, na szczęście chybionych. Żołnierze bili po drodze publiczność kolbami bez miłosierdzia.

— Dotychczasowy organ „Narod. demokracyi“ „Dzwon Polski“, jak donosi „Dzień dobry“, przestaje być organem partyi. Dalsze losy „Dzwonu“ nie są jeszcze dokładnie określone. Narodowa demokracya przenosi się do „Gazety Polskiej“ od 1 czerwca i pismo to będzie urzędowym organem partyi. Hr. Adam Krasiński usunął się od popierania materyalnego „Gazety Polskiej“.

Zamachy w Częstochowie. Korespondent częstochowski „Warsz. Dniewnika“ wylicza, iż w ciągu ostatniego 1½ roku w Częstochowie spełniono następujące czyny teroru politycznego. Zamachy na trzech z kolei policmajstrów: Nebrlicha — pchnięty nożem w tył głowy; Popowa — wybuch bomby i Piekura — wybuch bomby. Z 48 policyantów zabito 7, a prócz tego 3 żandarmów. Skutkiem tego personal policyjny opuszcza służbę i obecnie Częstochowa ma zaledwie 24 policyantów. (Tem lepiej! Przyp. red.).

Bandytyzm. Z Białegostoku donoszą: Do mieszkania ks. Juchnowieckiego przybyło 17 uzbrojonych bandytów i zażądało 4000 rubli. Po odmowie

zaczęli strzelać i zranili jednego z obecnych księży z sąsiedztwa. Służącej udało się uciec; weszła ona na dzwonnicę i zaalarmowała parafian, poczem bandyci uciekli.

Z Mińska donoszą: W biały dzień, we wśródmieściu, pięciu nabojonych ludzi napadło na biuro fabryki tytoniu Cukermanna i zażądało 500 rubli na organizacyę anarchistyczną. Gdy spotkała ich odmowa, zabrali zawartość kasy i zbiegli.

Polskie depesze zaczęto już obecnie przyjmować w Petersburgu. Donoszą o tem do dzienników warszawskich.

Niebezpieczne pocztówki. P. Jaroszowi, właścicielowi „Małego Bazaru" w Poznaniu, skonfiskowano pocztówki z „Panoramą Racławicką" i z „Katedrą na Wawelu". Pierwsze zdecydowano zniszczyć, drugie przesłane zostaną prokuratoryi. — Karty z katedrą na Wawelu przedłożył niedawno w parlamencie poseł Chrzanowski, a posłowie niemieccy nie mogli zrozumieć, dlaczego uznano je za „niebezpieczne". Policya poznańska widocznie innego jest zdania.

Władze pogranicze pruskie otrzymały rozkaz, aby podróżnych, mających wygląd chorych lub słabych, nie przepuszczano do Prus. Jadący zaś zagranicę dla leczenia się, obowiązani są przedstawić żandarmeryi pruskiej świadectwo lekarskie, że żadnej epidemicznej lub zaraźliwej chorobie nie podlegają.

Gapon redivivus. W dzienniku „Wiek XX" robotnik niejaki Aleksiejew ogłosił list, z którego wynika, że Gapon znajduje się w dobrem zdrowiu. O pierwszej w nocy — opowiada Aleksiejew — spotkałem człowieka, który w ręku niósł jakąś skrzynię i, wyprzedziwszy nas, chciał wsiąść do dorożki. Syn mój poznał tego człowieka. Był to Gapon. Znaliśmy go przedtem, raz nawet u nas nocował. Kiedy zawołaliśmy go po imieniu, odwrócił się i szybko sięgnął do kieszeni (widocznie po rewolwer), ale poznał nas w tej chwili i uśmiechnął się. „Policya — powiedział — wpadła w pułapkę. Już mnie pochowali z pozwolenia gubernatora, ale wkrótce się pokaże, komu należy się pogrzeb". Gapon dał Aleksiejewowi 15 rubli, synowi jego rubla, włożył na głowę składaną perukę i odjechał..."

Podajemy tę opowieść, której prawdziwość wydaje się nam wielce wątpliwą.

Pogromy żydowskie. Petersburski dziennik „Riecz" ogłasza ciekawy dokument urzędowy, stwierdzający już niezbicie, że pogromy żydowskie były dziełem rąk administracyi. Naczelnik wydziału przy departamencie policyi, radca stanu Makarow, był delegowany do Aleksandrowska (ekaterynosławska gub.) w celu przeprowadzenia śledztwa na miejscu. W raporcie, złożonym ministrowi spraw wewnętrznych, Durnowowi, Makarow przyznaje, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż za mordowaniem żydów w Aleksandrowsku agitował rotmistrz żandarmów Budogowski i że policya nietylko nie stawiała mu przeszkód na tej drodze, ale przeciwnie popierała go na każdym kroku." Co więcej, rotmistrz Budogowski, przesyłając do departamentu policyi proklamacye, wzywające do pogromu żydów, komunikuje władzy, iż „odezwy te są bardzo pożyteczne dla walki z ruchem rewolucyjnym i że on użyje wszelkich sposobów ku ich rozpowszechnieniu we wsiach i miejscowościach swego okręgu, gdyż wywierają one dobroczynny wpływ na chłopów, powstrzymując ich od ruchów agrarnych." Przytoczywszy jeszcze kilka szczegółów, świadczących o zbrodniczej działalności żandarmów i policyi, referent Makarow przychodzi do wniosku, iż w Aleksandrowsku wszystko jest przygotowane do rzezi żydów i że czyny miejscowej administracyi, popierane z Petersburga przez urzędnika ministerstwa, Raczkowskiego, jako zmierzające do wywołania rozruchów rewolucyjnych, przewidziane są przez art. 341 kodeksu karnego. Minister Durnowo wrzucił ten raport do kosza.

Proces rozwodowy. Z Paryża donoszą: Toczył się tu proces rozwodowy ks. Klaudyi Radziwiłłowej z domu Gramont. Mąż jej Leon opuścił ją już po 6 miesiącach. Sąd uznał winę Leona Radziwiłła, zgodził się na rozwód i skazał Radziwiłła na płacenie 70.000 franków rocznie rozwiedzionej żonie.

Śniegi i wylewy. Z Zurychu telegrafują: W Szwajcaryi spadły wczoraj w wielu miejscowościach śniegi. Spadły także silne deszcze, które spowodowały wylewy.

Jubileusz aktora. Ludwik Martinelli, członek wiedeńskiego „Deutsches Volktheater" obchodził jubileusz pięćdziesięcioletniej działalności scenicznej. Na uroczystość jubileuszową w teatrze przybyła wyborowa publiczność, która zapełniła szczelnie teatr. Pomiędzy innymi przybył burmistrz, dr Lueger; posłowie Pendel i Pernerstorfer; dyrektor „Burgtheatru" Schlenther; prezes Towarzystwa dziennikarzy i literatów E. Spiegl; profesor uniwersytetu dr Reich i t. d. Wszystkie teatry wiedeńskie wysłały deputacye.

Poseł w mundurze szeregowca. Jutro zostanie otwarty Sejm węgierski w budzińskim Zamku królewskim. Zjawią się na tej uroczystości posłowie i magnaci w strojach narodowych, ci zaś, którzy należą do wojska, w mundurach paradnych. Otóż poseł z Ugry, dr Ludwik Halasz, który z powodu demonstracyi przeciwko „Gott erhalte" został przez sąd wojskowy pozbawiony rangi oficera w rezerwie i wcielony do honwedów jako szeregowiec, ma przyjść do Zamku w mundurze szeregowca.

Pani Feuillet, wdowa po słynnym niegdyś powieściopisarzu, umarła w Paryżu. Zmarła pozyskała sobie uznanie jako autorka wielu nieposlednich powieści. Z imieniem tej pary małżeńskiej poszła do grobu cała epoka obyczajowa w Paryżu, a więc i we Francyi.

Cuneo d'Ornano, znany deputowany bonapartystyczny, umarł nagle w Paryżu. Urodzony w r. 1845 w Riom, był wnukiem owego Cuneo d'Ornano, który należał do najwierniejszych towarzyszów broni Napoleona I. W r. 1870 wstąpił zmarły w Paryżu do gwardyi ruchomej, a po wojnie oddał się publicystyce i adwokaturze. Od r. 1876 do 1893 należał do Izby deputowanych, gdzie pośród bonapartystów zajął wybitne stanowisko. Utworzył później osobną grupę pod nazwą „Prawica republikańska plebiscytu ludowego" i wziął udział w ruchu bulanżystowskim.

Katastrofa w Courrières. Do Paryża nadeszła wiadomość z Courrières, że z szybu wydobyto zwłoki górnika, nazwiskiem Pinta, którego śmierć, jak się zdaje, nastąpiła dopiero przed kilku dniami. Wedle urzędowych danych z liczby 1094 górników, którzy zginęli w Courrières, było 548 żonatych, a 546 bezżennych. Towarzystwo będzie wypłacać co rok renty na sumę około 80.000 franków, która oczywiście z biegiem czasu będzie się zmniejszać.

Otwarcie tunelu Simplońskiego. Dnia 19 b. m. król włoski przybył do Brig po stronie szwajcarskiej tunelu Simplońskiego, gdzie przyjął go prezydent szwajcarskiej Rady związkowej, Forrer. Na uczcie, urządzonej przez Radę związkową, wzniósł Forrer toast na cześć króla, wyrażając przytem nadzieję, że wspólne dzieło, tunel Simploński, zbudowany po wsze czasy, da również trwałość żelazną przyjaźni pomiędzy Szwajcaryą a Włochami. Król w odpowiedzi podniósł także myśl wiecznego pokoju pomiędzy oboma państwami. Z Brig udał się król pociągiem przez tunel na stronę włoską, gdzie na stacyi w Domo d'Ossola przyjmował w otoczeniu ministrów dygnitarzy szwajcarskich. Tutaj odbyła się równie uczta, podczas której król wzniósł toast na przyjaźń Szwajcaryi z Włochami. Prezydent Rady związkowej, Forrer, odpowiedział w podobnym duchu, a zaznaczyć trzeba, że oble przemowy były wypowiedziane w słowach gorących. O godz. 7 wieczór szwajcarscy goście odjechali, a król serdecznie żegnał prezydenta Forrera.

Ponowne trzęsienie ziemi w San Francisco przeraziło mieszkańców tem bardziej, że zdarzyło się w nocy z d. 18 na 19 bm. Wstrząśnienie szkód poważniejszych nie zrządziło, zawaliły się tylko do reszty niektóre domy, naruszone podczas poprzedniej katastrofy.

Koronacya króla Norwegii odbędzie się wkrótce w Drontheimie, a etapy podróży królewskiej z Chrystyanii do Drontheimu zostały już oznaczone. Król Hakon i królowa Maud ze świtą udadzą się osobnym pociągiem do Otty, miejscowości, leżącej na północ od Chrystyanii w odległości 100 kilometrów. Stąd odbędzie para królewska powozami podróż przez romantyczne doliny Gudbrandsdal i Ramsdal, aż do miejscowości Vebiungsnaes, leżącej nad fjordem, głęboko w ląd wrzynającym się. Dalsza podróż aż do ogniska ruchu turystycznego, to jest do Molde odbędzie się parowozem, stąd znowu lądem aż do Batafjord, a wreszcie znowu okrętem do Christianssund i Drontheimu. Noclegi odbędą się tylko w Billehammer, Molde i Christianssund. Z powodu zbliżającej się koronacyi panuje w Drontheimie ogromny ruch i... drożyzna, zwłaszcza po hotelach. Prezydent gabinetu Michelsen, mający zamieszkiwać w hotelu „Britannia", musi płacić za dwa pokoje dziennie 125 koron, a wszystkie inne pokoje w tym hotelu kosztują dziennie po 50 koron, przyczem właściciel hotelu zastrzega sobie, że gość musi pokój wynająć na 4 dni, to jest na cały czas uroczystości koronacyjnych. Przedstawiciele obcych mocarstw wynajęli po większej części pomieszkania w prywatnych domach, również po cenach wygórowanych. Socyaliści urządzają w Drontheimie demonstracye przeciwko koronacyi, a w Radzie miejskiej socyalistyczni jej członkowie sprzeciwiają się energicznie uchwałom, które mają na celu przyczynić się ze strony miasta do uświetnienia uroczystości koronacyjnych.

Ze stowarzyszeń.

„Samopomoc". W dniu 9 b. m. odbyło się w Krakowie pierwsze walne zgromadzenie towarzystwa „Samopomoc" po zatwierdzeniu przez namiestnictwo statutów. Zgromadzenie, na które przybyło 61 członków, zwołał i zagaił proponent towarzystwa redaktor M. Konopiński, który też wybrany został przez zgromadzenie przewodniczącym. — Stosownie do porządku dziennego, złożył przedewszystkiem sprawozdanie ze swoich dotychczasowych czynności zawiązany w dniu 21 stycznia b. r. komitet tymczasowy, mający na celu niesienie doraźnej pomocy wszystkim wychodźcom z Królestwa Polskiego i cesarstwa rosyjskiego, bez względu na narodowość, wyznanie, płeć, wiek i stanowisko społeczne. Sprawozdanie to stwierdziło, że do kasy wpłynęło gotówką 3088 kor. 18 hal., wydatkowano 2996 kor. 33 hal., pozostałość w kasie 91 kor. 79 hal. Wydano bezpłatnych bonów na obiady 3311, na herbatę 3191, na bułki 5527 i na noclegi 105 kor. 23 hal., oprócz udzielanych noclegów we własnych lokalach. Wydano ubrań i bielizny 76 sztuk; udzielono zapomóg, jako pożyczek bezprocentowych na wyjazd: bezterminowych na 792 kor. 34 hal. i terminowych 213 kor. Wysłano oraz umieszczono na posadach techników, elektrotechników, nauczycieli, handlowców, ślusarzy, tokarzy, kowali, parobków rolnych, szwaczek, szewców, krawców, tkaczów, hafciarzów, gospody i dziewcząt do służby domowej razem 302 osoby. Udzielono porad lekarskich 18, prawnych 6. Po dzień 9 maja b. r. włącznie zgłosiło się do „Samopomocy" Polaków 262, żydów 109, Rosyan 11, Łotyszów 3, Estończyk 1, Gruzin 1, Słowak 1, Czechów 3, Niemiec 1, razem 392 petentów. „Samopomoc" ma dotychczas dwa mieszkania, w których stale przeciętnie mieszkają 22 osoby.

Komitet tymczasowy postawił wniosek o przekazanie całego majątku wybrać się mającemu wydziałowi towarzystwa „Samopomoc". — Komisya kontrolująca potwierdziła zgodność rachunków, a ogólne zebranie udzieliwszy absolutoryum ustępującemu komitetowi, wniosek przelania majątku zatwierdziło.

Następnie wybrano większością głosów do wydziału pp.: profesora O. Bujwida, Demjanowicza, Gładycha (inicyatora „Samopomocy"), Rosena, Bobińską, Nynkowską, Gorczyńskiego, Lechnickiego, Karpińskiego i Dzienkiewicza. Do rady nadzorczej pp.: dra Brunera, Scipio i redaktora Feldmana.

W dniu 11 b. m. ukonstytuował się wydział i rada nadzorcza „Samopomocy". Mianowicie prezesem wydziału wybrano prof. O. Bujwida, zastępcą prezesa M. Gładycha, sekretarzem L. Karpińskiego.

Adres „Samopomocy": ul. Grodzka l. 43, II p., w Krakowie.

Z Towarzystwa Szkoły ludowej. Na dar narodowy 3 maja Koła Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie pod kierunkiem Związku okręgowego krakowskiego zebrano w dniu 3 maja b. r. 2.373 koron 53 halerzy, a mianowicie:

I Koło męskie do 28 puszek, rozmieszczonych w dniach od 3 do 14 b. m. w różnych częściach miasta, wedle obliczeń skarbnika, p. Lesława Rzewuskiego koron 312·28.

II Koło Pań: 1) podczas nabożeństwa w kościele N. P. Maryi na tacę, obnoszoną przez panie J. Strokową, M. Siedlecką, Czermakównę i Mroczkównę koron 166·87; 2) przy I stoliku pod kościołem Maryackim, panie Hercokowa i Małecka koron 88·13; 3) przy stoliku II na plantach obok restauracyi R. Drobnera, panie A. Klemensiewiczowa, Sieczkowska, Żmigrodzka, Lachnerowa i Warszeskiewiczówna koron 131·72; 4) przy stoliku III na plantacyach obok cukierni W. Janikowskiego, panie Czapska, Łobaczewska i Rutkowska koron 26.96; 5) przy stoliku IV na plantach przy pomniku Straszewskiego, panie Dropiowska, Bocheńska, Haraszkowa i Millerowiczówna koron 145·20; 6) przy stoliku V na plantacyach w pobliżu Collegium novum, panie Radwańska, Owczarkiewiczówna, Stepkowa, Błotnicka, Studzińska, Gałuszkowa i Czermakowa kor. 116·53; 7) przy stoliku VI obok poczty głównej, panie Bogdanikowa z córką i Liwery koron 34·54; 8) przy stoliku VII, w Podgórzu, panie Waśniewska, Stupnicka, Kranzowa, Łuczkowa i Rollowa koron 34·78; 9) przy stoliku VIII przed „Sokołem", panie Gustawska i Wiśniowska koron 34·17, 10) przy stolikach IX i X w parku dra Jordana, panie Strokowa, Siedlecka i Czermakowa z córkami koron 269·49; 11) do 10 puszek na stolikach kor. 61·87. Razem koron 1.130·26.

III Koło akademickie: 1) do 4 puszek obnośnych koron 242·83, 2) zebrane przez „bezimiennego" przy kamieniu Kościuszki koron 5·81. Razem koron 248·64.

IV Koło imienia Juliusza Słowackiego: 1) przy I stoliku obok handlu A. Hawełki, panie M. Zaleska z córką Maryą, M. Stączkowa, H. Knorkówna, M. Mikulska oraz pp. Wł. Korycki i O. Niedziałkowski koron 200·10; 2) przy II stoliku obok handlu W. Wentzla, a od południa obok cukierni J. Brzeziny, panie M. Wojnarowa, M. Skulska, M. Królowa, M. Głuchowska, H. Mazurkiewiczówna, Z. Lewandowska i S. Derychówna oraz pp. J. Hahn i G. Baumfeld koron 348·46; 3) przy III stoliku przy wejściu na Wawel, panie J. Sadowska, J. Kalinowska i p. A. Książek koron 63·76; 4) ze sprzedaży kokardek Towarzystwa Szkoły ludowej koron 34·20. Razem koron 646.52.

P. zarządzający cukiernią w Grandhotelu do puszki koron 26·51. Z wymiany monet obcych złożonych do puszek koron 9·32. Razem 2.373 koron 53 halerze.

Zarząd Związku okręgowego Towarzystwa Szkoły ludowej, podając do wiadomości powyższy wynik składek na rzecz Towarzystwa w dniu narodowego święta, składa WW. Ofiarodawcom serdeczne dzięki za hojne poparcie materyalne zadań i celów naszego Towarzystwa.

Za zarząd Związku okręgowego Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie.

Prezes: H. Małecki. Sekretarz: A. Kolarz.

Z Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa. Jutro we wtorek o godz. 6 wieczór odbędzie się walne zgromadzenie członków w sali posiedzeń Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń (ulica Basztowa, nr. 8, I p.). Porządek: Odczyt dra J. Ptaśnika „Z dziejów kultury włoskiej w Krakowie". Sprawozdania i wybory.

Z Czytelni dla kobiet. Dnia 24 maja odbędzie się wycieczka do skały Kmity. Zapisywać się można w lokalu stowarzyszenia przy ulicy św. Jana L. 2, I piętro codziennie od godziny 6 do 7.

Z klubu pocztowego. W nowym lokalu klubu pocztowego (gdzie dawniej była resursa urzędnicza) w gustownie udekorowanej sali, odbyło się w sobotę pierwsze przedstawienie amatorskie. Po odegraniu uwertury i wesołym monologu odegrano mało znaną sztukę Fredry p. t. „Jestem zabójcą". Amatorzy wywiązali się z trudnego zadania bardzo dobrze, grali z werwą i w należytem tempie, a licznie zebrane audytoryum darzyło amatorów żywemi oklaskami. Reżyserował znany amator p. Tyczyński. Po przedstawieniu nastąpiły tańce, prowadzone przez p. Karpińskiego.

Z Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich w Krakowie i Podgórzu komunikują nam: Na liczne zewsząd zapytania o wpisy na członków Tow. kolonij wakacyjnych donosimy, że wpisy i wkładki (3 korony rocznie) przyjmują każdej chwili profesorowie gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu, będący wydziałowymi T. K. W. i że zaraz przy wpisie wystawia się odpowiednie pokwitowanie.

Z cechu krawców. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie cechu krawców w sali Muzeum przemysłowego. Zgromadzenie zagaił przełożony cechu p. Aleksander Kleczyński. Prócz członków cechu i delegatów czeladników krawieckich byli obecni instrukterzy dla przemysłu dr Schoenett i dr Ostrowski. Zamknięcie rachunków za rok ubiegły zebrani przyjęli jednomyślnie. Z kolei przystąpiono do wyborów. Na członków do kotroli Kasy cechowej i Kasy chorych dla uczniów powołano pp. Zyg. Siemka, Motyczyńskiego i Schaumera. Do zarządu Kasy chorych wybrano pp. Pękalę Fr., Niżniaka Józefa, zastępcą Paliszotę, do sądu polubownego pp. Holuba Fr., Pękalę Fr., Rydla Adama, Weissberga Szymona, Niżnika Józefa, Majerana Leona, zastępcami pp. Wojciechowskiego Michała, Weinbergera Juliusza i Kapustę Michała, delegatami na walne zgromadzenie czeladzi Głowackiego Fr., Goczałę Andrzeja, Kapustę Michała, Micia St., Nowaka Ludwika i Piecucha Fr., delegatami na walne zgromadzenie Kasy chorych czeladzi pp. Bernackiego Stefana, Wędkowskiego Tomasza, Blecheisena Tewela, Balandę Jana, Bielskiego Bartłomieja, Czajkowskiego Ryszarda, Czaję Marcina, Dworniszka Antoniego, Filipkiewicza Wład., Gajewskiego St., Gawora Ignacego, Guratowskiego Antoniego, Goldsteina Salomona, Goczałę Andrzeja, Gdulę Wład., Holuba Fr., Jarskiego Józefa, Jarosza Fr., Kopiasza Józefa, Kulkę Walentego, Konopkę Fr., Zaczyńskiego Piotra, Salonka Wojciecha i Bobę Antoniego. Wreszcie wybrano jednego członka do wydziału nadzorczego dla Kasy czeladzi p. Ignacego Byrskiego, na zastępcę p. Braciejowskiego Leona. Dalsze punkta porządku dziennego odroczono do następnego walnego zgromadzenia.

Mianowania. Kierownik ministerstwa oświaty zamianował inżyniera budowy maszyn we Lwowie, p. Teodora Jana Mokrzyckiego, nauczycielem w IX randze w zawodowej szkole wyrobów żelaznych w Sułkowicach.

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych namiestnictwa dra Juliana Dukowskiego z Tłumacza do Bochni, Aleksandra Tańczuka ze Złoczowa do Turki, dra Alfreda Gałuszkę ze Lwowa do Tłumacza, Kazimierza Golińskiego z Turki do Krosna i Stanisława Chorzemskiego ze Lwowa do Złoczowa.

Egzamin państwowy z muzyki złożyła we Lwowie p. Zofia Fertig, uczenica szkoły muzycznej p. Eugenii Rosenberg z Krakowa.

Studya w Leodyum. „Czytelnia polska" w Leodyum udziela wszelkich informacyj co do warunków przyjęcia na uniwersytety belgijskie, jak również utrzymania w Belgii.

Dochód z wycieczki do Wieliczki, urządzonej przez Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkolną, przyniósł 87? kor. Z tego 192 kor. użyto na opłatę wstępu do kopalń dla niezamożnych uczenic tutejszych seminaryów żeńskich, a 180 kor. przelano kasy Towarzystwa.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek: „Moloch".

We środę: „Rosmersholm".

Repertoar teatru ludowego.

We środę: „Małka Schwarzenkopf".

We czwartek po poł.: „Królowa przedmieścia"; wiecz.: „Trójka hultajska".

Z kalendarza. We wtorek 22 maja: Faustyna, Emila i Heleny; we środę 23 maja: Andrzeja Bob. i Juliana; we czwartek 24 maja: Wniebowstąpienie Pana Jezusa i Joanny.

Wschód słońca 20 maja o godzinie 3 min. 47, zachód o godz. 7 m. 26; długość dnia godzin 15 m. 39.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 20 maja termometr doszedł od 10·1 do 22·5 C.; barometr wahał się.

Dnia 21 maja o godzinie 7 rano stan barometru 781·8 mm., termometru 15·0 C.; cisza.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 21-go maja: zachmurzenie zmienne, chwilami deszcz.

Dział ekonomiczny.

× Walne zgromadzenie centralnego Związku dla przemysłu cukrowego w Austro-Węgrzech odbędzie się w Krakowie w piątek i sobotę 25 i 26 b. m. Obrady odbywać się będą w piątek przed południem w sali starego teatru, poczem odbędzie się obiad w Grandhotelu, a wieczorem zebranie w restauracyi Drobnera. W sobotę uczestnicy zwiedzą Kraków; popołudniu tego samego dnia odbędzie się wycieczka do Wieliczki.

× O spółkach mleczarskich na kursie mleczarstwa, urządzonym przez Towarzystwo „Kobiece gospodarstwo wiejskie" w Collegium juridicum (ul. Grodzka L. 53) wygłosi pogadankę w dniu 29 b. m. o godzinie 4 po południu p. Z. Chmielewski, krajowy inspektor mleczarstwa ze Lwowa, wydelegowany do tego przez Wydział krajowy. Informacyj zasięgnąć można w Towarzystwie „Kobiece gospodarstwo wiejskie" (Collegium jur., ulica Grodzka L. 53) od 3 do 4 po południu.

Budapeszt, 21 maja. Pszenica na październik —·— do —·—, pszenica na kwiecień 1906 15·98 do 16·—; żyto na październik —·— do —·—, żyto na kwiecień 1906 13·16 do 13·18; owies na październik 13·30 do 13·40; owies na kwiecień 1906 12·84 do 12·86; kukurydza na sierpień 13·10 do 13·12; kukurydza na wrzesień 13·06 do 13·08; kukurydza na maj 1906 13·86 do 13·88; rzepak na sierpień 29·— do 29·½.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spok.; wypogadza się.

Kronika lwowska.

Lwów, 21 maja.

Pomnik prof. Chmielowskiego. Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Piotra Chmielowskiego odbędzie się na cmentarzu Łyczakowskim, z powodu wyjazdu prezesa komitetu, dopiero w niedzielę 10 czerwca br.

Jarmark krajowy. Na placu powystawowym rozpoczęła się już budowa pawilonów. Z górą 30 firm wystąpi z osobnemi pawilonami.

Nadprokuratorem państwa we Lwowie w miejsce ś. p. Hayderera zostać ma p. Alfred Hince, prezydent sądu obwodowego w Stryju.

Popularność końskiego mięsa we Lwowie, początkowo bardzo duża, zmniejszyła się bardzo w ostatnich czasach. Jeden sklep już zamknięto, a liczba bitych koni, dawniej znaczna, obecnie bardzo zmalała; i tak, podczas gdy w pierwszych miesiącach bito 8 do 10 koni dziennie, obecnie biją dziennie przeciętnie 4 konie, co wystarcza dla konsumcyi nietylko miejscowej, ale i prowincyonalnej.

Nadużycia w rzeźni miejskiej. Akta przeprowadzonych dochodzeń w sprawie nadużyć w rzeźni miejskiej, przedłożyło prezydyum miasta namiestnictwu, które tych aktów zażądało. Jak wyszło na jaw w toku dalszych dochodzeń, zasuspendowani weterynarze za wyświadczane rzeźnikom „grzeczności" (głównie przepuszczanie na sprzedaż mięsa wągrowatego), otrzymywali nietylko stałe gratyfikacye z kasy korporacyjnej (2400 koron rocznie), ale ponadto rozmaite podarki. I tak np. jeden z nich otrzymał od rzeźników srebrną zastawę w cenie 300 koron.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Duch rewolucyjny przenika widocznie do armii pomimo wszelkich przeszkód, kiedy, jak donosi „Strana" — niedawno dowódca dywizyi generał Świetłow zwrócił się do młodszych żołnierzy pułku dagenstańskiego z temi słowami: „Żołnierze! powinniście wiedzieć, że przyjdzie wam walczyć z wrogiem wewnętrznym. Pamiętajcie więc, że jeżeli w tłumie rewolucyonistów będą wasi bracia, siostry, ojcowie, matki, obowiązek wam nakazuje zabijać ich bez wszelkiej litości". Podług „Północnej Gazety" dowódca 19 kompanii floty bardzo był zaniepokojony tem, że marynarze jego kompanii źle traktują swoich towarzyszów, którzy tłumili powstanie w Inflantach. Nawet w zwycięskim oddziale generała Orłowa żołnierze, którzy wieszali setki i tysiące chłopów i palili wsie, zapadają teraz na szczególną chorobę. Oto żołnierz podczas snu jęczy, jakby go kto dusił. Nagle bez powodu zrywa się z łóżka i histerycznym krzykiem woła o pomoc wskazując na kąty. To znowu chwyta za karabin i chce strzelać, chociaż dokoła pusto i głucho. Na placówkach i pikietach bywały wypadki, że szyldwach, alarmując towarzyszów, strzelał do niewidzialnych wrogów i uciekał, dokąd oczy poniosą i tylko w drodze odzyskiwał świadomość.

Podobne wiadomości nadchodzą z innych miejscowości cesarstwa. Władze coraz mniej są pewne żołnierzy.

W Petersburgu dokonano licznych aresztowań wśród naiwnych obywateli, którzy odważyli się głośno wypowiedzieć słowo „amnestya" nie schodzące z ust całej niemal Rosyi. Nie ustają również aresztowania na prowincyi i w Królestwie. Trwa dalej bezmyślny i nikczemny system prowokowania ludności przez urządzanie pogromów inteligencyi, jak to zdarzyło się w tych dniach w Wołogdzie, gdzie jest wiele zabitych i rannych. Grupa radnych tego miasta zwróciła się do swego posła Kudżjawego z telegramem, w którym żąda, ażeby uwolniono miasto od żandarmów, podszczuwających czarną secinę na inteligencyę.

Osoby, przybywające z Warszawy, opowiadają o przygnębiającem wrażeniu, jakie tam wywołały pierwsze wystąpienia posłów z Królestwa Polskiego. Czegoś więcej się od nich spodziewano. Najwidoczniej tedy nie są pozbawione istotnej podstawy następujące „Wrażenia słuchacza" o mowcach polskich w Dumie, zamieszczone w petersburskim „Kraju":

„Jak przywitano naszych mowców? — pyta autor „Wrażeń". — Jak przyjęto ich mowy? Różnie... niestety... Mowcy z Koła polskiego uczynili wrażenie stanowczo ujemne. P. Nowodworski nie jest oratorem, któryby mógł w Dumie rosyjskiej wrażenie uczynić. Rosyanie silne słowo, silny giest lubią, — ale nie znoszą tonów afektacyi i efektów deklamacyjnych. Obraz retoryczny ich porwie, ale obraz oryginalny, nie klisza, zbita we wszystkich ilustracyach. P. Nowodworski okazuje się wiecowym mowcą, nie parlamentarnym. Na trybunie dumskiej jest on typowym wyrazem tego właśnie, co Rosyanie nam zawsze zarzucali i czego w nas nie cierpią.

Dr Harusewicz czytał deklaracyę polską. Jako o mowcy pisać o nim przedwcześnie. Głos ma donośny i dość sympatyczny. Ale jakże i on nie zna psychologii zebrania, od którego taka część losów naszych zależy? Inaczej powstrzymałby się z pewnością od uderzenia pięścią w trybunę przy słowach „protestujemy", który to gest wywołał tylko uśmiechy w sali..."

Lepiej, zdaniem sprawozdawcy, prezentują się posłowie z Koła litewskiego.

„P. Aleksander Lednicki — pisze on — ma wszystko, czego mowca potrzebuje: głos, gest, temperament, entuzyazm. I do tego wszystkiego jeszcze — młodość. Zazdrościć mu. Jego mowa była mową kadecką. Nie imieniem Polaków mówił, ale imieniem wszystkich narodów, które w państwie wydano ludożercy-urzędnikowi, które obrócono w haniebne poddaństwo. Sprężystemi zdaniami piętnował on przemoc wczorajszą, dzisiejszą jeszcze, niby gorącem żelazem, które ślad robi trwały. Gdy skończył — sala ryknęła burzą oklasków. A po galeryach poszły słowa podziwu: „Ci kadeci mają znakomitych mowców". — Jak wiadomo, poseł Lednicki wybrany został jako kandydat partyi konstytucyjno-demokratycznej.

(Telegramy „N. Reformy" z 21 maja.)

Car i Duma.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Petersburga: Dotąd **nie nadeszła żadna odpowiedź** z Peterhofu na prośbę Dumy o przyjęcie adresu. Wskutek tego u kadetów panuje **wielkie niezadowolenie.** Korespondent „Local Anzeigera" rozmawiał z pewną osobistością, która w sobotę była w Peterhofie. Opowiadała ona, że adres, którego treść dobrze jest znaną, u dworu wielkie wywołał niezadowolenie. Nie spodziewano się tak śmiałego projektu. Car miał się wyrazić:

— Posiadam bardzo wiele cierpliwości, ale niechaj Duma uważa, aby jej nie nadużyła!

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Petersburga: Podczas przyjęcia w Peterhofie, w dzień urodzin cara, prawie wyłącznie mówiono o Dumie i adresie. Dworska partya, która obecnie opanowała całą sytuacyę, **wpływa na cara w duchu reakcyjnym.** Obecnie ścierają się dwie partye: partya Trepowa z partyą, której przewodzi ks. Dołgorukow. Trepow doradza carowi użycie represyj przeciw Dumie, zaprowadzenia stanu wojennego w Petersburgu i dyktatury z Durnowem na czele. Trepow całą siłą sprzeciwia się odpowiedzialności ministrów wobec Dumy, zniesieniu Rady państwa i rozdziałowi domen i dóbr kościelnych między chłopów.

Car skłania się do częściowej tylko amnestyi i zgadza się na sprzedaż dóbr prywatnych chłopom. — Gdyby Duma na te „ustępstwa" cara zgodzić się nie chciała, radzi Trepow, aby Dumę, jako rewolucyjną, rozpędzić. Sytuacya jest poważną.

Stan wojenny w Królestwie.

Petersburg. „Russkoje Słowo" donosi, że nowomianowany minister spraw wewnętrznych, Stołypin, na zapytanie generał-gubernatora warszawskiego odpowiedział, że nie widzi przeszkód do natychmiastowego zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

Bomby.

Grodno. Na pewnego oficera kozaków **rzucono bombę,** której wybuch lekko go zranił. Sprawcą zamachu ma być jakiś izraelita, którego dotąd nie ujęto.

Kijów. Odłamkiem bomby zabity tu został robotnik sporządzający bomby, nazwiskiem Biełankin. Siostra i matka jego zostały podczas wybuchu ranione.

Sensacyjna książka.

Petersburg. Wkrótce ogłoszone będą sensacyjne rewelacye o wojnie rosyjsko-japońskiej w książce p. t. „Epopeja mandżurska". Książka wyjdzie pod redakcyą ks. Obolenskiego, i ma wykazać prawdziwe przyczyny wojny z Japonią i klęski rosyjskiej.

Czy tylko prawda?

Petersburg. W kołach rządowych postanowiono usunąć(?) niezwłocznie wszystkich skompromitowanych administratorów, jak Neidhardta, Kurłowa i innych. Polecono także, aby natychmiast uwolniono z więzienia nauczycieli, którzy uczestniczyli w strajkach.

Ruchy rewolucyjne.

Baku. Wykryto tutaj tajną drukarnię, w której przechowywano nabite bomby. — Aresztowano w niej nieznanego młodzieńca.

W Bałachanach znaleziono płonące na stosie zwłoki bez głowy. Stos był ułożony z pościeli i szmat w dość zaludnionem miejscu. Aresztowano jednego z Persów, podejrzanego o tę zbrodnię.

Około ogrodu miejskiego wystrzałem z rewolweru zabito jednego z miejscowych Tatarów. Sprawcy uciekli.

Wybory w Baku.

Baku. Przy prawyborach zwyciężyli sami Muzułmanie. Stronnictwo kadetów z powodu zabicia ich kandydata, Jakowlewa, postanowiło ogłosić nazwiska kandydatów dopiero w dniu wyborów i zwróciło się do namiestnika z prośbą, aby zabezpieczono życie obywateli i swobodę wyborów, w przeciwnym bowiem razie stronnictwo wyrzeknie się udziału.

Otwarcie Sejmu węgierskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 21 maja.)

Cesarz w Budapeszcie.

Budapeszt. Cesarz przybył tu wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem. Na dworcu powitali go mowami starszy burmistrz i starosta miejski. Ulice były zapełnione tłumami, które entuzya-

stycznie witały monarchę. Na zamku oczekiwał cesarza arcyksiążę Józef. W całem mieście panuje radość.

W Sejmie i przed Sejmem.

Budapeszt. Otwarcie Sejmu nastąpiło dzisiaj wśród małego zainteresowania publiczności, która nieliczne się stawiła z powodu szalejącej właśnie burzy i gradu.

Izba przedstawia wewnątrz pewne zmiany. I tak przedstawiciele partyi niezawisłości, stanowiącej — jak wiadomo — większość Izby, zajęli krzesła od lewej strony do środka; potem siedzą członkowie partyi ludowej, dalej — partya konstytucyjna. Na skrajnej prawicy siedzą Chorwaci i rozbitki dawnej partyi liberalnej.

Budapeszt. Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu, który zagaił jako drugi z rzędu najstarszy poseł Szapanos, albowiem najstarszy poseł Madarasz odmówił spełnienia tego obowiązku i prosił, aby go zwolniono od podania przyczyny odmowy. Po krótkiej przemowie Szapanosa odczytano pismo, zawiadamiające o ustąpieniu gabinetu Fejervarego i zamianowaniu gabinetu Weckerlego, który na czele ministrów występował właśnie do sali wśród żywych okrzyków „Eljen!"

Dr Weckerle oświadczył, że wobec tego, iż reskrypt o rozwiązaniu ostatniego Sejmu nie został w sposób konstytucyjny promulgowany i z powodu tego nie złożono go w archiwach Sejmu, minister dotyczący reskrypt przesyła obecnie do promulgaty.

Przewodniczący Szapanos odczytał oświadczenie, w którem konstatuje to samo, co prezydent ministrów, i wypowiada zdanie, że przez zwołanie nowego Sejmu konstytucyjne stosunki zostały znowu przywrócone.

Gabryel Ugron zaznacza, że oświadczenie prezydenta nie jest dostateczne i żąda otwarcia dyskusyi.

Dr Weckerle prosi o przyjęcie oświadczenia do wiadomości; nie ma zresztą nic przeciw temu, aby sprawę tę umieścić w swoim czasie na porządku dziennym.

Przewodniczący Szapanos zawiadamia, że uroczyste otwarcie Sejmu nastąpi jutro o godzinie 12 w południe w sali ceremonialnej burgu królewskiego w Budzie.

Madarasz oświadcza, że odpowiada to wprawdzie dotychczasowemu zwyczajowi, sądzi jednak, że rząd powinien to pozostawić uchwale Sejmu.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. — Następne posiedzenie jutro o godzinie 1 w południe.

Prezydent ze starszeństwa.

Budapeszt. Posła Szapanosa, który przewodniczył dziś w Sejmie jako prezydent ze starszeństwa, odprowadziło dziś do gmachu Sejmu około 100 wyborców z muzyką i białemi sztandarami partyi niezawisłości.

Z Izby magnatów.

Budapeszt. W Izbie magnatów prezydował z tytułu starszeństwa hr. Ferdynand Zichy. Wygłosił on przemowę, w której dał wyraz radości z powodu przywrócenia porozumienia między królem a narodem. Odczytano następnie pismo odręczne cesarza w sprawie dymisyi gabinetu Fejervarego i mianowania Weckerlego, co przyjęto oklaskami i okrzykami: „eljen". Następie odczytano pismo prezydenta ministrów w sprawie mianowania ministrów. Prezydent zawiadomił wreszcie, że uroczyste otwarcie Rady państwa odbędzie się jutro o godz. 12 w południe na zamku królewskim.

Kluby sejmowe.

Budapeszt. Partya Kossutha uchwaliła jednogłośnie wybrać ponownie prezydentem Sejmu węgierskiego Juliusza Justha. Do desygnowania obu wiceprezydentów mają być zaproszone partya ludowa i konstytucyjna.

Partya ludowa ukonstytuowała się wczoraj, wybierając prezesem hr. Aladara Zichy'ego. Na posiedzeniu tem podnoszono także rozmaite żale przeciw partyi Kossutha za niedotrzymanie kompromisu wyborczego podczas ostatnich wyborów.

Partya konstytucyjna uchwaliła wybrać prezydentem Kolomana Szella. Przewodniczący zawiadomił, że 12 posłów saskich zgłosiło przystąpienie do tej partyi.

Klub narodowości odbył zgromadzenie konstytuujące i wybrał prezesem Michallego. Uchwalono zawiadomić wszystkie inne kluby o ukonstytuowaniu się klubu narodowości i zażądać odpowiedniej reprezentacyi w komisyach. Klub weźmie udział w otwarciu Sejmu węgierskiego i odczytaniu mowy tronowej, oraz w odsłonięciu pomnika św. Szczepana. — Następnie omawiano sytuacyę polityczną i uchwalono ze względu na to, że klub narodowości jest jedyną partyą opozycyjną w Sejmie, poddać postępowanie rządu szczegółowej krytyce. Wreszcie uchwalono domagać się równouprawnienia dla narodowości i rozpocząć bezwzględną agitacyę za powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawem głosowania.

Powitanie Chorwatów.

Budapeszt. Po raz pierwszy witano wczoraj w Budapeszcie uroczyście delegatów Sejmu chorwackiego, którzy przybyli na posiedzenie Sejmu węgierskiego. Około 400 studentów (wśród których było wielu Węgrów) wyruszyło na dworzec. Gdy pociąg przyjechał i delegaci wysiedli z wagonów, wygłoszono kilka mów powitalnych po chorwacku, serbsku i węgiersku. Odpowiedział biskup dr Drohobecki, który oświadczył, że delegaci przybyli do Budapesztu, aby jako przedstawiciele Chorwacyi i Dalmacyi odeprzeć wspólne niebezpieczeństwo, grożące ojczyźnie i połączyć się razem z Węgrami. Na temat braterstwa z Węgrami przemawiał potem poseł Bardicz, który zaznaczył, że Chorwaci chcą razem z Węgrami stanąć wobec nieszczęśliwej ręki austryackiej, zagrażającej ich wolności.

Węgry i Niemcy.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung" została upoważnioną przez rząd węgierski, aby przyczyniła się do usunięcia nieporozumień między Węgrami a Niemcami. Rząd węgierski potępia głosy prasy węgierskiej, które zwracały się przeciw trójprzymierzu. Węgry sądzą, że uda się utrzymać obecne stosunki, a nawet utworzyć średnio-europejski związek cłowy. Dziennik frankfurcki ostrzega równocześnie przed przypisywaniem zbyt wielkiego znaczenia „ruchowi tulipanowemu".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 21 maja.

Wiedeń. Robotnicy budowlani z powodu lokautu postanowili wkrótce urządzić pochód demonstracyjny po Ringstrasse.

Kompromis a reforma wyborcza.

Wiedeń. Przed wyjazdem do Budapesztu przyjął cesarz ks. Hohenlohego na posłuchaniu. — W kołach parlamentarnych opowiadają, że Hohenlohe zamierza jeszcze przez kilka dni ponowić usiłowania o osiągnięcie kompromisu w sprawie reformy wyborczej. Od wyniku rokowań zależeć będzie dalsza decyzya rządu. Dlatego termin następnego posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej nie jest jeszcze oznaczony. Na jutrzejszem posiedzeniu Izby odczytane zostanie pismo rządu w sprawie wyborów do delegacyj. Możliwem jest, że wybory będą już jutro przeprowadzone na posiedzeniu wieczornem.

Wybory we Francyi.

Paryż. Dotąd znany jest wynik 155 wczorajszych ścisłych wyborów. Wedle oficyalnych informacyj wybrano 140 kandydatów bloku a 15 opozycyjnych. — Grupy bloku zyskały 41 mandatów, straciły 6, a ponieważ przy głównych wyborach zyskały 22 mandatów, ogólny ich przyrost wynosi 57. Rezultaty ściślejszych wyborów z prowincyi niezupełnie jeszcze są znane. Nowa Izba, wedle obliczeń ministerstwa spraw wewnętrznych, składać się będzie: z 79 reakcyonistów, 30 nacyonalistów, 66 progresistów (umiarkowanych republikanów), 118 radykałów, 127 socyalistycznych radykałów i 57 niezawisłych socyalistów. Wśród wybranych znajdują się: socyalistyczny radykał Magnau, znany pod nazwiskiem „dobrego sędziego", Rainach, Labori. — Przepadli przy ścisłych wyborach Deroulède i pułkownik Marchand.

Paryż. Z powodu deszczu ruch wyborczy był wczoraj zmniejszony. Przed redakcyami dzienników stały grupy osób, nie przyszło jednak do demonstracyi. Przed redakcyą „L'Humanité", gdy ogłoszono wynik wyborów, wznoszono okrzyki: „Niech żyje socyalna demokracya!" i „Precz z Kalottą!" Śpiewano także pieśni socyalistyczne.

Pracodawcy przeciw robotnikom.

Berlin. Zjednoczenie berlińskich fabrykantów metalurgicznych zawiadamia, że na wczorajszem walnem zgromadzeniu uchwalono, w łączności ze znanem postanowieniem niemieckich fabrykantów metalurgicznych, wydalić z dniem 2 czerwca b. r. 60 procent swoich zorganizowanych robotników.

Zaburzenia w Czarnogórze.

Cetynia. Ludność chrześcijańska w kilku miejscowościach oburzona na muzułmanów, którzy podpalili parę domów i dopuszczali się gwałtów, wypędziła ze wsi wszystkich mahometan. W bójkach zabito 15, raniono 23 muzułmanów. Po stronie chrześcijan jest kilku rannych. Niepokoje trwają dalej.

Przesilenie we Włoszech.

Rzym. Król konferował wczoraj z Finalim, Giolittim i Gallim w sprawie przesilenia.

Eksplozya bomby.

Loudun. Wczoraj eksplodowała tu bomba, przyczem 7 osób zostało ciężko zranionych. Wiele osób odniosło lżejsze rany.

Madryt. Minister spraw wewnętrznych otrzymał z Saragossy depeszę z doniesieniem, że wczoraj przed domem jednej osobistości politycznej eksplodowała bomba. Nikt nie odniósł szwanku.

Strajki.

St. Etienne. Robotnicy metalurgiczni większością 100 głosów uchwalili rozpocząć dziś strajk celem przeprowadzenia 9-godzinnego dnia pracy.

Rio Janeiro. Strajk na kolei St. Paul powiększa się.

Japonia i Rosya.

Tokio. (Biuro Reutera.) Żywe zainteresowanie obudza pogłoska, że Japonia znalazła się wobec trudnego problematu dyplomatycznego z powodu Korei, ponieważ Rosya zdecydowana jest ignorować traktat koreańsko-japoński i protektorat Japonii nad Koreą, podając za powód, że traktat z Portsmouth zastrzegł Korei niezależność. Anglia i Niemcy mają popierać Japonię, podczas gdy Stany Zjednoczone i Francya nie zajmują w tej sprawie stanowiska.

Londyn. Do „Daily Telegraph" telegrafują z Tokio, że nie prawdziwą jest wiadomość, jakoby Rosya pertraktowała z Japonią w sprawie koreańskiej.

Krwawe zajście w Krakowie.

Dzisiaj popołudniu zaszedł w Krakowie rażący fakt nadużycia broni przez żołnierzy policyjnych. Wedle zasięgniętych przez nas w pospiechu informacyj, rzecz przedstawia się w sposób następujący:

Po godzinie 3 popołudniu z jednej z restauracyj przy ulicy Szewskiej wyszedł jakiś młody mężczyzna w stanie mocno nietrzeźwym. Widząc go żołnierz policyjny nr 165, podobno dosyć brutalnie chciał usunąć pijanego z drogi i odprowadzić go do aresztów; mężczyzna ów jednak miał stawić opór policyantowi i podobno czynnie go znieważyć. Policyant na to, zamiast perswazyą skłonić pijanego, by z nim się udał bez awantur, dobył szabli i zadał opornemu dwie głębokie rany, przecinając mu głowę i rękę poniżej łokcia. Następnie silnie broczącego krwią mężczyznę i słaniającego się z upływu krwi, wśród ogromnego zbiegowiska odprowadził policyant na odwach, a w drodze, gdy podobno z tłumu chciano mu aresztanta odbić i gdy czyniono głośne, dosadne wymówki za ten jego postępek, policyant ów skaleczyć miał szablą dwóch przechodniów, poczem przy pomocy patrolu wojskowego odprowadzono wszystkich trzech rannych na odwach i wezwano pogotowie towarzystwa ratunkowego.

Tymczasem dokoła odwachu zebrały się tysiączne tłumy, wśród których krążyły przesadne wieści o zabiciu trzech ludzi przez policyę itp. Kilkunastu pieszych i kilkunastu konnych policyantów z przesadną energią harcowało wśród tłumów, przyczem aresztowano kilka osób i tymczasowo ulokowano je na odwachu.

Po godzinie trwającem opatrywaniu rannych, pogotowie ratunkowe odwiozło najciężej rannego (podobno jakiegoś malarza pokojowego) do szpitala, resztę zaś osób aresztowanych odstawić ma policya po rozejściu się zbiegowiska, co dotychczas (godz. 4 po południu) nie nastąpiło. W tej chwili nie znamy jeszcze dokładnych szczegółów całego zajścia, podobno jednak, zgodnie z opowiadaniem naocznych świadków, ów plutonowy nr. 165 w ulicy Szewskiej, nie miał powodu do użycia broni i rąbania w tak dziki sposób na prawo i lewo.

Jeszcze o godz. 5 po południu (w chwili, gdy zamykamy dziennik) zbiegowisko przed odwachem trwa w dalszym ciągu. Z kilkunastu uganiających po Rynku konnych policyantów, — jeden spadł z konia na bruk, co wywołało huczną wesołość i zadowolenie wśród tłumów.

W ostatniej chwili dowiadujemy się następujących szczegółów:

Najciężej ranny jest 45-letni robotnik Józef Tumera, który ma przecięte lewe ramię do kości, oprócz tego głęboką, kilkunastocentymetrową ranę w okolicy obojczyka. Stan groźny, prawie konającego z upływu krwi odwieziono go na oddział chirurgiczny św. Łazarza.

Drugim, także ciężko rannym, odwiezionym na oddział chirurgiczny, jest 42 lat liczący malarz pokojowy, Józef Jarosik.

Zaznaczyć musimy z naszej strony zdziwienie, że w wypadku tym nie zjawił się na Rynku żaden z wyższych urzędników policyjnych, któryby zarządził bezzwłoczne usunięcie konnej policyi z Rynku, co byłoby przyczyniło się do rozejścia się tłumów gawiedzi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

„Z powodu wyborów prezydenta miasta Krakowa".

Broszurę pod powyższym tytułem, wydaną w r. 1904, jako odbitkę artykułów „N. Reformy" nabywać można po 20 halerzy w **administracyi „N. Reformy"**, ulica Jagiellońska, 10.

Broszura ta nabiera aktualności z powodu obecnego sporu o mieszkanie dla prezydenta m. Krakowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 maja.
Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·—. Akcye Anglobanku 316·—. Akcye Unionbanku 554·50. Akcye Länderbanku 488·—. Akcye Bankvereinu 561·75. Akcye Bodenoredit 1056·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 574·—. Akcye kolei państwowych 677·—. Akcye kolei południowej 182·75. Akcye kolei Elbethal 448·—. Akcye kolei północnej 5700 (—·—). Akcye kolei czerniowieckiej 580·—. Akcye Alpiny 575·75. Akcye Rima Murany 578·50. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2747·—. Akcye Fabryki broni 608·—. Akcye Tureckie tytoniowe 408·50. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 594·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 95·70. Renta majowa 99·70. Renta koronowa austryacka 99·90. Renta koronowa węgierska 95·75. 5% l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·65. 4% Listy Banku hipotecznego 98·65. 4½% Listy Banku hipotecznego 101·—. 5% Listy Banku hipotecznego 111·75. 4% Listy Banku krajowego 99·—. 4½% Listy Banku krajowego 101·55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·65. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·80. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·80. Losy tureckie 153·25. Marki 117·36. Ruble 253·—.
Usposobienie: Lokalne wypłaty z powodu kwestyi węgierskiej taryfy celnej wywierały nacisk. Zamknięcie na zagranicę silniejsze.
Cukier ustalony 18·15—18·15 (19·— do 19·10). Nafta i spirytus niezmienione.

Wielki wybór szczotek!

Do zamiatania, szorowania, do czyszczenia ubrań i dywanów, miotełki, trzepaczki, pędzle, eleganckie szczotki do włosów, maleńkie kieszonkowe do wąsów poleca po cenach najprzystępniejszych

Skład Apteczny Mag. farm.

Jadwigi Klemensiewiczowej

w Krakowie, Karmelicka 15.

83 61 0

Rowery

Puch
Premier
Britania od 140 koron wyżej, oraz przybory do tychże za gotówkę lub na raty (używane kupuje lub wymienia za dopłatą na nowe).

Dwonki elektryczne, drut kolczasty, narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i t. p. — poleca

J. FIAŁKOWSKI

1942 **Nowy Sącz, Rynek.** 9 50

Zakład konces. sprzedaży mebli

ma do sprzedania: 1927 73 0

Sekretarz inkrust. z bronzami, Biblioteka inkrust. z bronzami (antyk), Pająk z bronzu na 36 świec, Szafa i umywalnia mahon. z bronzami, Garnitury i łóżka mahoniowe, Szafy rzeźbione i inkrustowane, Biuro amerykańskie (inkrust.) oraz wiele innych oryginalnych antyków, jakoteż i wszelkich mebli zwykłych.

Leopoldyna Machowska,
Kraków, ul. Szewska Nr 5, p. I.

10.000 róż

Thea, Nois, Bourb., Remt., 3 letnich z silnemi koronami 10 szt. 12 kor., średnich 10 szt. 8 kor., niskich 10 szt. 5 kor.

Wielki wybór Perennij, sadzonek 1769 i roślin ozdobnych. 6 0

Katalogi za darmo opłacone.

Fr. Spora

ogrodnictwo wywozowe

Klatovy (Klattau), Czechy.

Sześć Pań

przyjmę zaraz do nauki pisania na maszynach, **oztery** na bezpłatną praktykę, **dwie dobrze piszące na maszynie** w języku polskim i niemieckim, za miesięcznem wynagrodzeniem 60 do 80 koron. **Dwie godziny nauki pisania na maszynach dziennie** kosztują miesięcznie 30 koron. **Bronisław Krasicki, Kraków, ulica Szewska L. 15.** Biuro pisania na maszynach i Wydawnictwo pisma **„Interes"**. Potrzebna także kierowniczka interesu za wynagrodzeniem 60 do 100 koron miesięcznie **z kaucyą.** Musi również umieć pisać na maszynach, przedewszystkiem na „Adlerze".

Przyjmę także starszego **mężczyznę**, umiejącego pisać na maszynie **„Adler"**. 2251

Herman Wasserlauf

malarz i lakiernik

Podgórze, Kalwaryjska 33,

podejmuje się malowania sal, pokoi, drzwi, okien, portali, fasad i wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących.

Ręczy za rzetelne, sumienne wykonanie wszelkich robót po najprzystępniejszych cenach. 2123 4 10

Poleca się P. T. Architektom, Budowniczym i P. T. Publiczności.

L. 1404. 2055 3 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę **inżyniera powiatowego** z roczną płacą 3000 kor. i z prawem do 4ech dodatków pięcioletnich po 400 kor.

Za objazdy na drogach gminnych pobierać będzie inżynier powiatowy dyety i kilometrowe, ewentualnie ryczałt w rocznej kwocie 1400 kor., a po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury i udzielenie dodatku osobistego w rocznej kwocie 400 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekroczonego 40 roku życia winni posiadać nadto następujące warunki:
1) ukończone studya techniczne wraz z dwoma egzaminami rządowemi;
2) praktykę najmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do **5 czerwca 1906,** a objęcie posady ma nastąpić z dniem 1 lipca 1906.

Wadowice, dnia 5 maja 1906 r.

Prezes:
Marek Łuszczkiewicz.
Sekretarz:
Jan Stopczyński.

Dotąd niewydany, dla wszelkich kategoryi szkół i Domu niezbędny

Atlas streszczonych dziejów Polski

z kilkunastu kolorowanemi mapkami.

Cena do chwili wydania 2 K, z przesyłką poleconą K 2·45. — Zamawiać u **M. Chruślińskiego,** naucz. c. k. seminaryum **w Sokalu.** 2198 2 2

Dyplom honorowy na wyst. w Krakowie r. 1901.

PELERYNY

Zakopańskie i Tyrolskie

od deszczu i zwykłe damskie i męskie po złr. 6·50

oraz na składzie wielki wybór: 1983 3 0

GUNIEK ZAKOPANSKICH damskich i dziecinnych. **SERDĄKI** damskie i dziecinne. **SABAŁÓWKI,** Żuawki, Ułanki, Krynicanki, Sukmanki Kościuszkowskie, Karazye, Czapki i Paski krakowskie i Kapelusze góralskie, wszystko wyrobu własnego.

W. SZNAJDROWICZ

w Krakowie, Rynek Linia A-B L. 45, I piętro nad apteką pod „Białym Orłem.

Filia w Krynicy pod białą różą.

ZA DARMO

— być nie może, ale za bezcen sprzedaje — **S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.** Dostawca Związku c. k. urzędników państw.

zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50. Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Gwarancya 4-letnia. Wrazie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. 2146 3 8



1680 12 30

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crème Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie: Wiktor Redyk,** apt.; **H. Bartmański i Sp.,** apt.; we **Lwowie: Zygm. Rucker,** apt.; w **Brodach: Leo Kallir,** aptek.; w **Nowym Sączu: R. Jakubowski,** apt.; w **Przemyślu: M. Schwarz,** apt.; **w Jarosławiu: J. Wyszatycki,** apt.; w **Tarnopolu: M. Krzyżanowski,** aptek., **Dr Jul. Frances,** aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Mający liszaje

nawet tacy, ktorzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech zażądają prospektu i uwierzytelnionych poświadczeń z Austryi **za darmo.** Aptekarz **C. W. Rolle, Altona** (Elbe). 1229 20 24

Dla nerwowych i tych, co nie mogą sypiać, mają zawrót głowy, nudności, drżenie i padaczkę, najlepszym i najskuteczniejszym środkiem jest **herbata Nervola** aptekarza Laubendera. Dostać można w paczkach po 1 m. 50 fen. przez **aptekę Vohburg** a. D. 29. Wysyłka wolna od cła. Odznaczenie: Wiedeń 1906, dyplom honor. ze złotym medalem. — Świetne świadectwa. 653 18 52



Co tydzień nowości!

Ogłoszenie co wtorek.

Do sprzedania:

Houdany dwie kury i kogut 14 złr.
Drozd dobry śpiewak 7 złr.
Kochiny czarne kogut i kura 12 złr.
Leonberger suka bardzo duża, maści brunatnej, 5 lat licząca.
Ratler żółty, 1 rok liczący, 28 cm. wysoki.
Foxteryer, 3 mies. liczący.
Para kolibrów 2 złr. 50 ct.
Hamburskie kury, kogut i kura 10 złr.
Foxteryer, 4 miesiące liczący, ładnie trójkolorowo znaczony.
Jamnik, 4 mies. liczący, czarny, znaczony. 1545 6 39

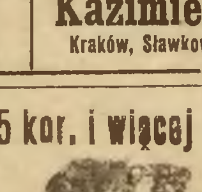
poleca Zakład Zoologiczny

Kazimierz Walter

Kraków, Sławkowska 31, przy plantach.

Ogłoszenie co wtorek.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.

Poszukuje się osób obojga płci do robienia pończoch na naszej maszynie. Zwykła i szybka robota przez cały rok w domu. **Wiadomości wstępne** nie potrzebne. Oddalenie nie stanowi przeszkody, a robotę my sprzedajemy. 1500 86 0

Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Plac św. Piotra 7.—282: Budapeszt, IV., Havas utcza 3.—282.

Podróże zbiorowe:

Zielone Święta we Florencyi

odjazd 31 maja. 646

Jeziora Północnych Włoch

odjazd 1 czerwca.

Dokładne programy przez

Biuro podróży „Courier"

NAGEL & WORTMANN

Wiedeń, I., Operngasse 6.

„Dzieje Polski" przez **Baczyńskiego.** Okazałe to dzieło ma 944 stron, około 200 piękn. ilustr., portrety królów, hetmanów, zamki, pomniki, kościoły, miasta, bitwy i 8 mapek. Dzieło napisane tak zajmująco, że się je czyta jak powieść jaką. Cena egzem. brosz. 7·20 koron, egz. karton. 8·40 koron, egz. opr. w płótno 9 kor., egz. na welinie ozdob. opr. 14 kor.

Jak pisać listy? czyli **Nowy sekretarz polski.** Nowe to powiększone wydanie zawiera naukę o pisaniu listów, wzory na listy rozmaite w życiu towarzyskiem, rodzinnem, handlowem, rolniczem, dalej: **Listy znakomitych pisarzy** jak Mickiewicza, Sienkiewicza i innych. Dodany **Spis błędów językowych i główne zasady pisowni polskiej.** — Egz. opraw. 2.40.

Chwała Polski. Piękny obraz kolorowy 42×58 cm., podług akwareli **W. Eljasza** przedstawia **Dzieje nasze** w umiejętnie złożonych portretach. Są tam królowie, hetmani, rycerstwo polskie, Konstytucya 3 maja, legioniści, czasy Kościuszkowskie i emigracya polska z głównymi swymi reprezentantami. Obraz ten ma przedewszystkiem znaczenie pedagogiczne; w sposób poglądowy bowiem przypomina wielką przeszłość naszą i ułatwia spamiętanie zasłużonych nazwisk. Cena 1·80 kor.

K. Kozłowski, wydawca, Poznań,
ulica Długa Nr 8. 1980 3 8

Nowy racyonalny sposób leczenia.
Świadectwa słynnych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez lekarstwa.

WSZYSTKIM NERWOWYM

zalecana jak najgoręcej broszurka **Romana Weissmanna:**

„O chorobach nerwowych i udarze mózgowym, o zapobieżeniu i leczeniu". 1381 2 4

Broszurka ta wyszła w 26 wydaniu, a otrzymać ją można bezpłatnie przez księgarnię

Franciszka Fischera w Pięciokościołach (Fünfkirchen).



S. PIOTROWICZ

Kraków, Floryańska 8.

Zakład wyrobów rymarskich, siodlarskich i galanteryjno-skórzanych,

poleca **uprzęże, siodła, kufry, torby nesesery, pugilaresy, pantofle** i t. d.

Przyjmuje wszelkie reperacye, wyrabia **pokrowce,** także podług nadesłanego wymiaru kufra. 1030 12 12



Znak ochronny.

Andel'a proszek zamorski

jest najniezawodniejszym środkiem do zupełnego wytępienia wszelkich uprzykrzonych owadów. 1601 4 13

Składy w **Krakowie** u: **Reima i Spółki,** Rynek L. 37, linia A—B; w aptekach: **E. Hellera, Wikt. Redyka, M. Pronia, Konstant. Wiszniewskiego;** w handlach: **A. Hawełki, Romana Drobnera, W. Eilbauma;** — w **Rzeszowie** w aptece **A. Karpińskiego** i w handlu **Granzera i Martynowicza,** tudzież w składach wszędzie, gdzie się znajdują „napisy Andela pod czarnym psem".

Fabryka: J. Andel, droguerya Praga I.

Kołobrzeg nad Bałtykiem

Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe. Rozległe przechadzki leśne. Nowe wodociągi źródlane. Frekwencya w r. 1905 przeszło 20.000 osób. Sezon trwa od końca maja do końca września.

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach zołzowych, krzywicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gośćcu, przewlekłem zapaleniu organów trzewnych w następstwach chorób popołogowych, porażeniach, jako też w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruźliczych przetokach.

Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżytu nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły: katolicki i ewangielickie w miejscu. Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach. Prospekty rozsyłają:

Solanki cesarskie (Kaiserbad), **Solanki św. Marcinskie** (St. Martinsbad), **Solanki związkowe** (Vereins-Solbad), **Nowe Solanki** (Neues Solbad), **Solanki Dr. Behrend'a** (Dr. Behrend's Solbad). 1824 13 27

NAUCZYCIELKA

szkoły wydziałowej przyjmie lekcyę na wakacye w domu obywatelskim na wsi w okolicy lesistej. — Zgłoszenia pod **S. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2239 2 0

Realność w Rzeszowie

składająca się:
1) z jednego domu murowanego o 11 pokojach i drugiego, w którym mieszczą się dwie kuchnie, dwie drzewutnie i stajnia;
2) z ogrodu (blisko 2 morgi) nadającego się z powodu bardzo korzystnego położenia do parcelacyi, **jest zaraz do sprzedania.**

Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Krowoderska L. 37, III p., drzwi na lewo. 2208 3 3

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 25 wydaniu.

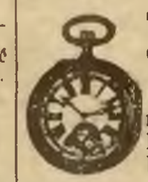
Przesyłka w kopercie za 1 K 20 h w znaczkach listowych. 59 51 52

Curt Röber, Brunszwig.

Objady i kolacye

wydaje **pensyonat Ukraina, ulica Karmelicka 40,** I p., na miejscu i na miasto po przystępnych cenach. 1004 21 0

Posiadacze kartek zastawniczych na brylanty, złoto, srebro, perły i t. p. klejnoty mający chęć **sprzedaży** takowych mogą się zgłosić do **M. BRENNERA,** jubilera w Krakowie, ul. Szpitalna l. 9, I piętro, który je bezpłatnie **wykupuje** celem **kupna** po najwyższych cenach. 1821 22 25



Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych i złotych.

HANNS KONRAD

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr 304 (Czechy). 1495 55 60

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem złr. 2·—, 3 zegarki złr. 5·75. Niema ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.

Dla młodzieży.

KAZIMIERZ PIĄTKOWSKI

Wskazówki do zbierania owadów.

Z licznemi rycinami.

Podręcznik polecony przez c. k. Radę szkolną krajową. Cena **1 K,** z przesyłką **1 K 10 h.** — Poleca księgarnia 2104 5 10

J. Meinharta w Jarosławiu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zakopane

Willa Zagórze.

Wszystkim znajomym i życzliwym donoszę uprzejmie, że od 15go czerwca b. r. pensyonat „Zagórze" przejmuję znowu na siebie i w dawnych warunkach prowadzić go będę. 2262 2 3

Z Świderskich Zofia Kappowa.

Administracyi majątku ziemskiego

poszukuje od lipca b. r. rutynowany, teoretycznie i praktycznie wykształcony agronom, pozostający obecnie od jedenastu lat w jednem miejscu. Pośrednictwa biur wywiadowczych nie przyjmuje.

Zgłoszenia: **„Administrator"** poste rest. **Rozwadów** n. Sanem. 2253 2 10

Do Szwajcaryi

poszukuje się zdolnego **krawca** na większe i mniejsze kawałki. Płaca od sztuki albo tygodniowo. — Śliczna okolica, świerze powietrze i dobra sposobność do nauczenia się języka niemieckiego. — **G. Maag,** krawiec męski, **Wetzikon-Zürich.** 2254 2 2

Poszukuje się kloców bukowych

od 25 cm. średnicy wzwyż, 600—1000 m.³ rocznie. Zgłoszenia z podaniem ceny loco stacya kolejowa z załadowaniem pod **J. K. 100** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 2206 3 3

Do wydzierżawienia

są handle korzenne i towarów mieszanych, jakoteż mniejsze i większe gospody na Śląsku i Morawach przez **konc. Biuro pośrednictwa Józefa Leop. Felixa w Białej** pod Bielskiem. 2134 5 5

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu, dla P. T. urzędników, oficerów wogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya „Beamten Vereinu" we Lwowie, ul. Kopernika 28.** 1956 15 15

Wynajem Pojazdów

(zakład dorożek)

istniejący od **kilkudziesięciu lat** pod firmą

M. Płatek w Krakowie

przy ul. Długiej l. 40, **został przeniesionym pod l. 57 ul. Długa.**

Zakład **wynajmuje,** jak dawniej, wszelkiego rodzaju pojazdy na śluby, wycieczki i t. p. po cenach konkurencyjnych najniższych. 2158 3 3

Już dnia 31 maja.

Główna wygrana franków złotem **300.000** tudzież dnia 1 sierpnia frank. **600.000**

Sześć ciągnień dają na rok

Losy tureckie

400 frankowe.

Najmniejsza wygrana 240 franków złotem bez żadnego potrącenia.

Oryginalne losy gotówką za 155 K lub tylko na 36 miesięcznych rat po 5 K.

Każdy los zostaje wyciągnięty.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry po przesłaniu pierwszej raty. Wykaz ciągnień „Neuer Wiener Mercur" za darmo.

Kantor wymiany

Otto Spitz, Wiedeń,

2233 **I., Schottenring Nr. 26.** 2 5



Aby smukłym być

trzeba używać tylko

mydła Ural

wynalezionego przez OO. Kapucynów.

Znika otyłość, znikają wielkie biodra! — Znika również podwójna broda, obwisłe lub nadęte policzki, nadmiernie wielki brzuch, a w ich miejsce widać siłę, energię, młodociany wygląd, radość z życia. Ociężały przedtem chód staje się lekkim, elastycznym. Niepiękny biust kobiety staje się pięknym i normalnym. Tylko pochwalne uznania. **W jednym roku otrzymano przeszło 3.000 listów z pochwałą.** Mydło Ural wysyła się z dokładnym sposobem użycia w kawałkach po 250 gr. **Cena kawałka 4 K, 3 kawałków 10 K, 6 kawałków 16 K, 12 kawałków 30 K.** Począwszy od 3 kawałków opłatnie. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. **Główny skład u Ludwika Pollaka** 2092 1 0 **Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 45.**

„ARS"

SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie **w dni powszednie** od 10 do 1 zrana i od 2 do 5 po południu.

Ulica Bracka 5. Na parterze.

1498 92 0

18 beczek

dobrego, hegyalajskiego wina jest **do sprzedania.** Wiadomości udzieli **A. Niemetz, Kraków,** Smoleńsk 21. 2107 5 6

Spólnik z kapitałem 10 do 20 tysięcy koron, poszukiwany celem założenia fabryki wyrobów chemicznych w Krakowie, jak laku, smółki, masy do podłóg, wyrobów woskowych i lakierów. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Ref." pod **M. W.** 1868 14 18

Piekarnia

pierwszorzędna w Zakopanem, o 2 piecach, wypiekająca 50—60 worków mąki tygodniowo na chleb i bułki, jest zaraz **do wydzierżawienia** z całem urządzeniem. Wiadomość: **Matyas Hollender, N. Sącz.** 2222 3 4

Realność w Tenczynku

składająca się z domu drewnianego na podmurowaniu o 3 pokojach, kuchni, werandzie, piwnicy i ogrodu owocowego ¼ morga obszaru **zaraz do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u p. St. Bernackiego w Krakowie, ul. Długa 5 (red. „Polaka"), pomiędzy 10—12 przed poł. 2238 2 3

Do pieca kręgowego

(systemu Franckego)

potrzebny zaraz zdolny, pracowity, uczciwy, trzeźwy palacz i układacz cegły. — Podania z odpisem świadectw i warunkami do Zarządu **dóbr Sądowa Wisznia.** Odpisów świadectw nie zwraca się. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. 2236 2 2

Kamienica dwupiętrowa

z ogródkiem 200 sążni □, przy najzdrowszej ulicy w Podgórzu na 7%, netto zaraz **do sprzedania.** Gotówka potrzebna 11.500 złr., reszta na hipotece. **„Klejnot"** poste restante **Podgórze.** 2243 2 3

Dwór

pod Krakowem ma do oddania codziennie 50 litrów mleka. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **L. S.** 2227 2 2

L. 1790. 2245 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Urzędzie górniczym okręgowym w Drohobyczu jest w etacie władz górniczych do obsadzenia jedno miejsce **kancelisty** z poborami XI rangi (1600 K płacy i 300 K dodatku aktywalnego).

Jeżeli ta posada nie będzie nadaną urzędnikowi pobierającemu płacę albo czasowo uwolnionemu (kwieskowanemu), będą mieć po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r., Nr 60 Dz. p. p., pierwszeństwo przed innymi kandydatami uprawnieni do tego, wysłużeni podoficerowie z certyfikatem, którzy wykażą swe zupełne uzdolnienie do funkcyj z posadą kancelisty połączonych.

Podanie, które ma być własnoręcznie napisane i ma zawierać potrzebne dokumenty oryginalne lub w wierzytelnym odpisie, należy wnieść do c. k. Starostwa górniczego w Krakowie **najpóźniej do 5 czerwca 1906.**

Jeżeli kandydat otrzymał posadę państwową albo jest już czynnym na takiej posadzie, natenczas wnieść ma podanie w przepisanej drodze służbowej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do c. k. Starostwa górniczego.

W ostatnim wypadku musi przedłożyć świadectwo swego zachowywania się pod względem moralnym i politycznym, wystawione mu przez naczelnictwo gminy jego stałego pobytu, jakoteż świadectwo zdrowia, wystawione mu przez urzędownie ustanowionego lekarza.

Wszyscy kandydaci bez wyjątku winni są udowodnić, ile liczą lat życia, jakiego są stanu i swe ogólne wykształcenie, jakie daje niższa szkoła realna lub niższe gimnazyum, zupełną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, zdolność do służby kancelaryjnej, t. j. do prowadzenia dziennika podawczego, ekspedytu i registratury, a nadto pewną biegłość w kopiowaniu linijnych i sytuacyjnych rysunków.

Ewentualną znajomość ruskiego języka weźmie się pod specyalną uwagę.

Każdy kandydat winien w podaniu także oznajmić, czy nie jest spokrewniony albo spowinowacony z którymś z funkcyonaryuszów Starostwa górniczego w Krakowie albo Urzędu górniczego okręgowego w Drohobyczu, z którymś z właścicieli kopalń okręgu Starostwa górniczego, albo z jego pełnomocnikiem, następnie, czy albo sam, jego małżonka, albo jego dzieci, pozostające jeszcze pod jego opieką ojcowską, nie posiadają w okręgu Starostwa górniczego jakiej kopalni albo udziału w niej.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie, dnia 15 maja 1906.

C. k. Radca dworu i Starosta górniczy
Wachtel m. p.

Dla niemowląt z nieżytami żołądka i kiszek poleca się jako najlepszy środek odżywczy mączkę Kufekego dla dzieci. Dana choremu dziecku z wyłączeniem mleka krowiego usuwa nieżyty żołądka i kiszek przez zapobieżenie fermentacyj w kiszkach, przyczem nie potrzeba dziecka w czasie, gdy nieotrzymuje mleka, poddawać kuracyi głodowej, ponieważ mączka Kufekego dla dzieci wskutek swej obfitej zawartości materyj białkowych i mineralnych zupełnie wystarcza do wyłącznego odżywienia dzieci. Także przy skłonnościach dzieci do wzdęć i zatkań okazuje się dobrą Kufekego mączka dla dzieci, ponieważ czyni mleko strawniejszem, ścinając je w drobne płatki. Po przejściu nieżytu żołądka i kiszek poleca się dalsze dawanie mleka krowiego z dodatkiem mączki Kufekego. 54

MAGAZYN MEBLI TAPICERSKICH i STOLARSKICH
poleca wszelkie wyroby w zakres tapicerstwa i dekoracyi wchodzące. Utrzymuje skład wszelkich przedmiotów, potrzebnych do urządzeń mieszkań od najzwyklejszych do najwykwintniejszych, oraz **wielki wybór wózków dziecięcych.** — Warunki i ulgi w spłatach przystępne. 2249 1 0

ALF. WAWRZECKIEGO
W Krakowie, ul. Wiślna l. 6.

Letnie mieszkanie składające się z 3-ch pokoi i kuchni w Białej obok Makowa, dwa klm. od stacyi kolejowej do wynajęcia. Zgłoszenia: Stanisław Kaczmarczyk, Biała, p. Maków. 2288

Potrzebny zaraz
Służący
kawaler, umiejący czytać i pisać (także jako tako po niemiecku). — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2300.**

Na śluby, chrzty, wycieczki, wynajmuje po najtańszych cenach zakład wynajmu remiz 2274 1 12
P. GUZIKOWSKIEGO
ul. Pędzichów l. 18, telefon 336.

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.
1086 64 0

Porębski & Zimler
Kraków, Rynek L. 8,
polecają
Pracownię szat liturgicznych,
Materye kościelne,
Galony jedwabne, szychowe i złote, 1518 7 0
Hafty i koronki kościelne.

Stawiam bańki prywatnie lub u siebie w domu. Wiadomość: ul. Krowoderska 122, II piętro, oficyny. **St. Terpitz.** 2273

L. 208. 2268 1 2
KONKURS.
Kasa bracka Gwarectwa jaworznickiego w Jaworznie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza** tejże kasy i szpitala górniczego.
Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 4000 koron, oraz remuneracya w kwocie 400 koron wraz z wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem; nadto wolno będzie lekarzowi temu wykonywać praktykę prywatną.
Osoby władające dokładnie w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim i mogące się wykazać kilkuletnią praktyką szpitalną, zechcą wnieść należycie udokumentowane, w języku polskim i niemieckim wystylizowane podania do Zarządu jaworznickiej kasy brackiej w Jaworznie najdalej do **dnia 5-go czerwca b. r.**
Koszta podróży w razie osobistego przedstawienia się nie będą zwrócone.

Okolicznościowe kupno.
MAJĄTEK ZIEMSKI
w zachodniej Galicyi, blisko Krakowa, w obszarze t. j. roli, łąk, lasu, 275 hektarów, z doskonałemi budynkami i inwentarzem, jak stoi i leży, do sprzedania i zaraz do objęcia. — Wiadomości udzieli p. Edward Lipiner, Kraków, ul. św. Gertrudy L. 10. 2128 4 5

Apteka
Fort. Gralewskiego
w Krakowie, ul. Szczepańska 1,
poleca następujące wyroby własne:
Petrogen „Jahra" wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
Cena flakonu koron 2 i koron 4.
„Jahra" Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.
„Jahra" Antyseptyczna woda do ust
znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon koron 1·20.
„Jahra" Wata Mentoformolowa
wyśmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal. 1490 93 100

Nowości
Księgarni D. E. Friedleina
w Krakowie.

	Koron
A. Bandrowski. **Stara baśń.** Słowa do opery W. Żeleńskiego	1·—
S. Brzozowski. **Wstęp do filozofii.** (D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników Nr 3). Oprawne w płótno	1·10
P. Ciompa. **Die einfachste Buchhaltung** (Doppeltes System) Tabelle, Vorstudien zur Tabelle, Beilage zur Tabelle	4·40
J. Denker. **Poezye.** Serya II.	2·—
J. Drozdowski. **Szkoła studyów na fortepian.** Zeszyt I.	2·—
A. B. de Guerville. **Walka z gruźlicą**	1·20
M. Kulikowska. **Z cyklu dzisiejszym dniom.** Poezye	1·20
F. Lemaire. **Samson i Dalila.** Przekład A. Bandrowskiego, słowa do opery C. Saint-Saënsa	—·60
Miesięcznik dla młodzieży. Rocznik I. Zeszyt I i II po	—·30
Rożnymi szlaki. Noworocznik literacki młodzieży kijowskiej	4·—
T. Soplica. **Wojna polsko-rosyjska 1792 r.** Kampania koronna. 3 plany, 6 tablic, 1 mapa	7·—
K. Tetmajer. **Poezye współczesne**	1·—
— **Rewolucya**	4·—
E. W. **Choroby a małżeństwo**	3·—

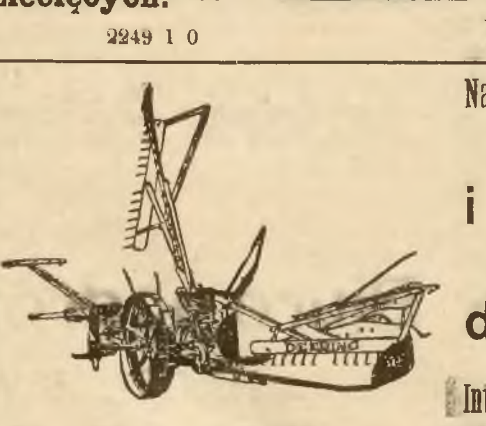
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1775 11 15

Pasty, Kremy
Lakiery i Apretury do odświeżania i konserwowania wszelakiego obuwia. Znakomite wyroby **krajowych** fabryk **„Iskra"** i **„Stan. Hota"**, również oryginalne angielskie i francuskie **Czernidła do obuwia.** Szmatki i szczotki specyalne do czyszczenia obuwia pastą.
Lakiery do kapeluszy słomkowych
polecają
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A-B. 1870 2 3

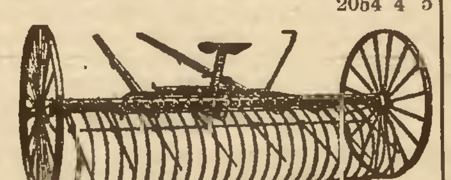
Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4, 1491 58 0
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUEBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu *Prof. Jaworskiego.*
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Pierwsze austr.-śląskie
Kąpiele mułowe Ustroń
w Beskidach (470 m. nad pow. morza).
Stacya c. k. uprzyw. półn. kolei cesarza Ferdynanda. Urząd pocztowy i telegraficzny w Zakładzie kąpielowym. Zakład świeżo podług nowoczesnych wymagań urządzony do kąpieli mułowych z własnych pokładów mułowych (analizowanych przez radcę dworu prof. Dra Ludwiga w Wiedniu), jakoteż do kąpieli **fango, do kąpieli z kwasem węglowym, elektrycznych kąpieli igliwiowych w wannach, solankowych, stalowych, siarkowych i w wannach. Natryski wodą, płukania gorącą wodą i mięsienie.** — W połączeniu **kąpiele tuszowe i rzeczne. — Co dzień świeża żętyca.**
Piękne, jasne, odpowiednio do wymagań urządzone pokoje w domu Zakładu oraz w hotelach, a także całe mieszkania u osób prywatnych po niskich cenach.
Taksy kąpielowej nie opłaca się wcale.
Sezon od 25 maja do końca września.
Lekarz kierujący: **Dr Roman Passek.** Zalecane: **w chorobach kobiecych, reumatyzmie, porażeniach, ischias, wysiękach, gośćcu, osłabieniu nerwowem i t. d.**
Wiele osób odzyskało już tutaj zdrowie.
Szczegółowe prospekty wysyła za darmo opłacone
2282 1 3 *Dyrekcya Zakładu.*

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
XXXVII. c. k. Loterya państwowa
na wspólne cywilne cele dobroczynne tej połowy państwa.
Ta **loterya w złocie** jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **18.137 wygran. gotówką** w ogólnej ilości **512.200** koron
GŁÓWNA WYGRANA:
200.000
KORON GOTÓWKĄ.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 21 czerwca 1906 r.
Los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: W oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach pocztowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. 2080 4 10
Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.
Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.
Oddział loteryj państwowych.



Najnowszego systemu oryginalne amerykańskie
kosiarki, żniwiarki i wiązałki „IDEAL" przetrząsacze do siana i grabiarki
firmy
International Harvester Compagnie w Chicago
poleca 2054 4 5
Syndykat Towarzystw Rolniczych w Krakowie
(Hotel Centralny.)
Montowanie bezpłatne, cenniki na żądanie odwrotną pocztą.



Iwonicz
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY.
(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).
Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.
Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, nosu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalator systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.
Lekarze zakładowi: Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.
W sezonie Iszym od 15 maja do 20 czerwca i w IIIcim od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie.
Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela
1755 3 8 **Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

Ważne dla pp. budowniczych, przedsiębiorców budowy i właścicieli realności.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że założyłem **w Tarnowie**, „na Nalepówce", obok istniejącej tamże od r. 1865 cegielni parowej
Fabrykę pieców kaflowych
w której pod umiejętnem kierownictwem specyalisty wyrabiam kafle wszelkich odcieni, według najnowszego systemu.
Kafle te, odpowiadające najwybredniejszym wymogom szat. odbiorców, polecam po cenach bardzo umiarkowanych.
Na żądanie, podejmuję się wystawiania pieców, wszelkich form i rozmiarów, przy pomocy zawodowych i zdolnych majstrów kaflarskich.
Z poważaniem *J. Goldmann*
2280 1 6 właściciel cegielni parowej i fabryki pieców kaflowych.

Magazyn Mód
St. Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice L. 19.
Poleca wielki wybór **Kapeluszy damskich** na każdy sezon. **Suknie damskie** wykończa starannie, z gustem i elegancyą po cenach umiarkowanych.
Modele paryskie. 1720 6 6

Koński ząb
oryginalny amerykański Virginia choice quality, z gwarancyą za normalną czystość i siłę kiełkowania, po koron 24 za 100 kg. loco Kraków,
poleca w miarę zapasów 2284 2 3
Dom rolniczy
Ernest Bahlsen, Kraków.

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147.
17 18 0

Żegiestów
Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi nad Popradem.
Poczta, telegraf, kolej w miejscu.
Kąpiele gazowo-wodne, błotne, hydropatyczne i rzeczne. — **Pora kąpielowa od 20 maja do końca września.** — Dwie restauracye. — Lekarz ordynujący **Dr. TYMOTEUSZ PIOTROWSKI**, asystent kliniki akuszeryi, były sekundaryusz szpitala św. Łazarza.
WODA ŻEGIESTOWSKA, najsilniejsza szczawa żelazista znajduje się we wszystkich składach wód mineralnych. — Prospekta i wyjaśnienia przesyła na żądanie odwrotną pocztą.
2230 2 20 **Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Żegiestowie.**

W OGRODZIE
naprzeciw omentarza krakowskiego.
Poleca się P. T. Publiczności najstosowniejsze **drzewka i kwiaty** do obsadzania grobów, jak również przyjmuje się na abonament ozdabianie grobów po przystępnej cenie.
1886 8 10 **E. UKLAŃSKI**
Zarząd ogrodów Olsza-Dwór, p. Kraków.

Praktykant
z ukończoną szkołą wydziałową albo 2gą gimnazyalną lub realną znajdzie umieszczenie
w Magazynie Papieru i Galanteryi
Jana Fischera i Spółki
Pałac Spiski w Krakowie.
Tylko zamiejscowi mogą być przyjęci. 2059 5 5

KONIAK
(Non plus ultra)
wysyła od 15 lat w wyborowej jakości za zaliczką 12 koron za 5 kg. baryłkę (około 4 litrów) opłatnie do wszystkich miejscowości 2252 2 20
R. MAITI, Capodistria.

OLMA
Zakład fotograficzny
w Krakowie, Podwale L. 14 i w Krynicy
wykonuje fotografie na papierze matowym po tej samej cenie, co na zwykłym papierze. Za zbiorowe fotografie w miejscu lub na wyjazd ceny zniżone.
2115 5 10

Administracya
Wapienników i Kamieniołomów Miejskich
pod kierownictwem Magistratu **w Podgórzu** — sprzedaje po cenach przystępnych
Wapno skaliste
odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. **Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli.** Również poleca ze swych skał zwanych „Krzemionkami" i „Skałą Twardowskiego" **Kamień budowlany, brukowy i szuter.** Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, telefon Nr. 162. 597 8 0

Potrzebna zaraz
osoba starsza do 2-letniej dziewczynki oraz do pomocy w gospodarstwie domowem, zaś w godzinach popołudniowych do nadzoru w sklepie. Wiek wymagany: 40 lat najmniej. Zgłoszenia: **H. F. N.** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 2177 3 3

Juchtowy papier na mole.
patent. Fryderyka Detsinyi. Szerokość 120 cm. — Cena metra **50** halerzy. W formach po **5** halerzy. Do okładania sukien i mebli, do wykładania skrzyń i pak. Bardzo czysta, najniezawodniejsza ochrona od moli.
Dostać można we wszystkich handlach papieru, w drogueryach i w handlach materyałów lub wprost u **Fryderyka Detsinyi w Budapeszcie** (Węgry). 2135 5 10
Potrzebne składy.

Nowość! Nowość!
Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K 2·50. Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach tremolo, Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką
Erzgebirgisches Musikwaren-Versandthaus
Hanns Konrad Brüx Nr 1106 (Czechy).
Bogato ilustrowane polskie katalogi z przeszło 1000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacone. 1358 8 10